



MISCELLANEA

Zenona Rondomańska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Akademia Muzyczna im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy, Polska
zro@strona.pl • <https://orcid.org/0000-0001-8156-7698>

Król Zygmunt I Stary w utworach muzycznych i słowno-muzycznych

King Sigismund I the Old in musical works and verbal-musical

König Sigismund I. der Alte in musikalischen Werken
und verbal-musikalisch

Słowa kluczowe: Zygmunt I Stary, 500-lecie hołdu pruskiego, utwory instrumentalno-wokalne, kompozytorzy, muzycy

Keywords: King Sigismund I the Old, 500th anniversary of the Prussian Homage, instrumental and vocal works, composers, musicians

Schlüsselworte: König Sigismund I. der Alte, 500. Jahrestag der Preußenhuldigung, Instrumental- und Vokalwerke, Komponisten, Musiker

STRESZCZENIE

W 2025 roku Sejm i Senat RP podjęły uchwałę o upamiętnienie hołdu pruskiego, złożonego w 1525 roku przez Albrechta Hohenzollerna królowi polskiemu Zygmuntowi I Staremu. Oznaczało to kres państwa zakonnego i powstanie Prus Książęcych, które jako lenno było oddane podległe Królestwu Polskiemu. Nasunęło to pomysł zbadania, czy w przeszłej i współczesnej kulturze muzycznej powstały utwory poświęcone temu zagadnieniu. Analiza zawartości dawnych i obecnie wydawanych słowników, encyklopedii muzycznych oraz materiałów źródłowych pozwoliła na stwierdzenie, że od XVI do XXI wieku żaden kompozytor nie napisał takiego utworu, a dzieł odnoszących się bezpośrednio lub pośrednio do króla Zygmunta I też jest niewiele. Zauważono nadto, że monarcha stale był pamiętany przez Polaków i chociaż jego działania polityczne były różnie oceniane, to ostatecznie zasłużył na upamiętnienie przez rodaków, dlatego 500. rocznicy hołdu złożonego przez Albrechta nadano rangę wydarzenia ważnego w dziejach państwa.

ABSTRACT

In 2025, the Sejm and Senate of the Republic of Poland passed a resolution commemorating the Prussian homage paid in 1525 by Albert of Hohenzollern to the Polish King Sigismund I the Old. This marked the end of the Teutonic Order and the creation of the Duchy of Prussia, which, as a fief, was henceforth subordinate to the Kingdom of Poland. This prompted an investigation into whether past and present musical culture had produced works devoted to this topic. An analysis of the content of past and present dictionaries, music encyclopedias, and source materials revealed that no composer had written such a work from the 16th to the 21st century, and there are also few works directly or indirectly referring to King Sigismund I. It was also noted that the monarch was always remembered by Poles and although his political actions were assessed differently, he ultimately deserved to be commemorated by his compatriots, which is why the 500th anniversary of the tribute was given the rank of an important event in the history of the state.

ZUSAMMENFASSUNG

Im Jahr 2025 verabschiedeten der polnische Sejm und Senat eine Resolution zum Gedenken an die preußische Huldigung, die Albrecht Hohenzollern 1525 dem polnischen König Sigismund I. dem Alten erwies. Dies bedeutete das Ende des Klosterstaates und die Gründung des herzoglichen Preußens, das fortan als Lehen dem Königreich Polen unterstellt war. So entstand der Gedanke, zu untersuchen, ob die Musikkultur der Vergangenheit und der Gegenwart Werke hervorgebracht hat, die sich diesem Thema widmen. Eine Analyse des Inhalts früherer und heutiger veröffentlichter Wörterbücher, Musikenzyklopädien und Quellenmaterialien hat ergeben, dass vom 16. bis zum 21. Jahrhundert kein Komponist ein solches Werk geschrieben hat, und es gibt auch nur wenige Werke, die sich direkt oder indirekt auf König Sigismund I. beziehen. Ferner wurde festgestellt, dass der Monarch von den Polen stets in Erinnerung behalten wurde und dass er, auch wenn sein politisches Handeln unterschiedlich beurteilt wurde, letztlich das Gedenken seiner Landsleute verdiente, weshalb der 500. Jahrestag der Huldigung Albrechts den Status eines wichtigen Ereignisses in der Geschichte des Staates erhielt.

Na wniosek grupy posłów partii Prawo i Sprawiedliwość Sejm X kadencji podczas 32. posiedzenia (4 kwietnia 2025) podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia Hołdu Pruskiego: „10 kwietnia 2025 roku mija 500 lat od chwili, gdy ostatni wielki mistrz zakonu krzyżackiego Albrecht Hohenzollern złożył hołd lenny królowi polskiemu Zygmuntowi I Staremu. Wydarzenie to oznaczało kres istnienia państwa zakonnego i powstanie tak zwanych Prus Książęcych, czyli księstwa, które jako lenno było odtąd podległe Królestwu Polskiemu. (...) Mimo formalnej podległości królom polskim, mistrzowie zakonu nadal prowadzili politykę wrogą wobec Królestwa Polskiego. Dopiero w roku 1525 wielki mistrz Albrecht Hohenzollern zdecydował się na trwały związek lenny z Królestwem Polskim za cenę zgody na sekularyzację ziem zakonnych. W roku 1525, po podpisaniu traktatu w Krakowie, dawne państwo zakonne stało się dziedzicznym księstwem Prus, zwanym odtąd Prusami Książęcymi i stanowiącym lenno królów polskich. (...). W 500. rocznicę Hołdu Pruskiego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej upamiętnia to wydarzenie, podkreślając wielkość polityki

Królestwa Polskiego, które zwyciężyło zakon krzyżacki”. Tej samej treści dokument podpisał 9 kwietnia 2025 roku Senat Rzeczypospolitej Polskiej¹.

10 kwietnia 2025 roku w Muzeum Narodowym w krakowskich Sukiennicach odbyła się konferencja naukowa poświęcona 500-leciu hołdu pruskiego, pt. „Traktat krakowski i jego następstwa”. (...) W programie znalazły się wystąpienia m.in. prof. prof.: Grzegorza Kucharczyka, Andrzeja Bryka, Doroty Heck oraz Ryszarda Legutko. Rozpatrywali oni to wydarzenie z różnych perspektyw: politycznej, prawnej, kulturowej i literackiej. Konferencja odbyła się pod patronatem honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy². Podobne imprezy organizowano też w innych ośrodkach w kraju³.

Obchody te nasunęły pomysł zbadania, czy fakt przyjęcia od Albrechta hołdu zaistniał w kulturze muzycznej w postaci okolicznościowych kompozycji. Celem pracy było uzyskanie odpowiedzi na tak postawione pytanie. Poszukiwano jej w materiałach źródłowych, w dawnych i współczesnych wydawnictwach muzycznych słownikowych i encyklopedycznych, w czasopiśmie, prasie i w Internecie. Przedmiotem zainteresowania były utwory orkiestrowe, instrumentalne, wokalne i słowno-muzyczne. Ponadto przeanalizowano te publikacje naukowe, w których autorzy dokonali oceny hołdu pruskiego, a także prace naukowe i popularno-naukowe poświęcone życiu kulturalnemu i artystycznemu na dworze królewskim.

Sytuacja polityczna XVI-wiecznej Polski dawała nadzieję, że hołd Albrechta Hohenzollerna może doprowadzić do zakończenia długotrwałych wrogich działań zakonu krzyżackiego wobec Polski. Król musiał tłumaczyć papieżowi Klemensowi VII (1478–1534), że akceptował sekularyzację Zakonu i przyjęcie luteranizmu w Prusach, aby zachować pokój, uniknąć konfliktów i walk wewnętrznych w Prusach i w Polsce⁴. Należy też powiedzieć, że „Pokojowe zażegnanie konfliktu Polski z Prusami zakonnymi i utworzenie na gruzach państwa krzyżackiego świeckiego księstwa, będącego lennem Polski, spotkało się w zasadzie z zadowoleniem zarówno stanów Prus Książęcych, jak i Prus Królewskich. Znalazło to swój formalny wyraz w tym, iż 9 kwietnia 1525 roku posłowie Krzyżaków i stanów Prus Książęcych (...)

¹ Monitor Polski” 2025, poz. 347 i 307.

² <https://www.malopolska.pl/aktualnosci/edukacja/konferencja-w-rocznice-holdu-pruskiego> (dostęp: 10 V 2025 r.).

³ Np. w Olsztynie zorganizowano międzynarodową konferencję naukową poświęconą genezie, okolicznościom i następstwom tego wydarzenia historycznego <https://radioolsztyn.pl/hold-pruski-pod-lupa-historykow-sukces-czy-poczatek-konca/01816730> (dostęp: 14 V 2025 r.); jubileuszową konferencję, której organizatorem był samorząd województwa warmińsko-mazurskiego i partnerzy <https://www.olsztyn24.com/news/43325-500-rocznice-holdu-pruskiego-obchodzono-w-olsztynie.html> (dostęp: 14 V 2025 r.), a wcześniej (7 XII 2023 r.) Rada Miasta Olsztyna podjęła decyzję o powstaniu Pomnika Hołdu Pruskiego, wzorowanego na obrazie Jana Matejki pod tym samym tytułem <https://uwm.edu.pl/aktualnosci/historyk-z-uwm-hold-pruski-mit-narodowy> (dostęp: 14 V 2025 r.). Ostatecznie pomnik nie powstał z powodu odmiennych opinii radnych <https://www.debata.olsztyn.pl/wiadomosci/olsztyn/9528-dlaczego-w-olsztynie-nie-stanal-pomnik-holdu-pruskiego-najnowsze-slajd-kafelek.html> (dostęp: 10 IV 2025 r.).

⁴ E. Potkowski, „*Hołd pruski*” w *opiniach historyków polskich*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2016, t. XXIII, s. 85–87.

zaakceptowali postanowienia traktatu pokojowego z 8 kwietnia 1525 roku. Również i przedstawiciele stanów Prus Królewskich przyłączyli się do postanowień tego traktatu (...) i znaleźli się wśród świadków dokumentu Zygmunta I, potwierdzającego wraz ze swymi senatorami traktat krakowski, oraz w tym samym składzie wśród świadków dokumentu, nadającego Albrechtowi Prusy Książęce w lenno”⁵.

Jednakże już wówczas traktat nie był oceniany jednoznacznie i miał zdecydowanych przeciwników. Kardynał Stanisław Hozjusz (1504–1579)⁶, w poezji upamiętniającej to wydarzenie wystawił Zygmuntowi taką ocenę:

„Powiedz, ktokolwiek przeczytasz te sprawy,
Czyli nie nazwiesz monarchę szalonym,
Co mogąc łatwo skończyć z zwyciężonym,
Wzrok mu swój wołał pokazać łaskawy?
Pokazał temu, co niedawno jeszcze
Byłby niewdzięczny szarpał mu wnętrzności,
A oto wielbi ten czyn cnej mądrości ...”⁷.

Hozjusz nie miał obiekcji, gdy nazwał króla „szalonym” i nie akceptował jego łaskawości dla krewnego, który nie docenił okazanej mu przez wuja⁸ wdzięczności.

Podobnie myślał bp warmiński Jan Dantyszek (1485–1548)⁹, podkreślając, że „Nie powinno się pominąć żadnej sposobności, ażeby wejść w posiadanie tego kraju [Prus Zakonnych], skąd tyle nieszczęść od dawnych czasów spadło na Polskę” (...), gdyż „okazywanie łaskawości i miłosierdzia, zwłaszcza wrogom, często przynosiło niepowetowane szkody”¹⁰. Prymas Polski Jan Łaski (1499–1560) zwracał królowi uwagę, że „skoro Albrecht Hohenzollern okazał się wiarołomny wobec samego Boga, jaką można mieć gwarancję, że dotrzyma wierności swojemu polskiemu suwerenowi?”¹¹. Wielu senatorów i posłów podczas obrad sejmu w Piotrkowie na przełomie 1524 i 1525 roku apelowało do króla: „Nie zawierać ani pokoju, ani rozejmu z Zakonem, lecz usunąć go z tych ziem”¹².

Dokumentację tego wydarzenia odnajdziemy w dwóch dziełach malarskich. Pierwszy obraz namalował Marcello Bacciarelli (1731–1818) w roku 1796, a więc rok po abdykacji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, którego był nadwornym

⁵ J. Małek, *Prusy Książęce a Prusy Królewskie w latach 1525–1548. Studium z dziejów polskiej polityki księcia Albrechta Hohenzollerna*, Warszawa 1976, s. 13.

⁶ Bp chełmiński, następnie warmiński, humanista i polityk, pisarz, teolog, sekretarz króla Zygmunta I, potem wspierał rządy Zygmunta Augusta.

⁷ J. Szujski, *Opowiadania i roztrząsania*, t. IV, Kraków 1888. W drukarni „Czasu” Fr. Kluczyckiego i Spółki, nakładem rodziny Józefa Szujskiego, s. 56.

⁸ Albrecht był siostrzeńcem Zygmunta, synem jego siostry Zofii Jagiellonki.

⁹ Humanista, dyplomata, poeta, sekretarz królewski.

¹⁰ G. Kucharczyk, *Jak lennik stał się rozbiorcą*, „Nasz Dziennik” 2025, nr 83, z 9 IV, s. 15.

¹¹ Ibidem, s. 16.

¹² J. Kasprzyk, *Hołd pruski*, Tygodnik „Idziemy” 2025, nr 14, z 1 IV.

malarzem. Nie umieścił w nim sceny lennej na krakowskim rynku zgodnie z faktem historycznym, lecz we wnętrzu o barokowej architekturze. Stroje przedstawionych osób również nie pochodzą z XVI wieku, chociaż artysta starał się je zróżnicować na „polskie” i „cudzoziemskie”, noszone przez krzyżaków.



Marcello Bacciarelli, *Hold pruski* (1796), dar Wiktora Osławskiego 1892, Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach – sala Bacciarellego, Muzeum Narodowe w Krakowie. <http://www.imnk.pl/gallerybox.php?dir=SU114&mode=2> (dostęp: 16 V 2025 r.)

Drugi obraz jest dziełem Jana Matejki, który podarował go narodowi w roku 1882, a krakowianie w podzięce ofiarowali artyście honorowe obywatelstwo miasta. Malarz nawiązał w nim do przeszłości poprzez wizerunek Sukiennic po przebudowie w drugiej połowie XVI wieku i wieżę kościoła Mariackiego w formie, jaką uzyskała w roku 1529.



Jan Matejko, *Hołd pruski*, (1879–1882). Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach – Muzeum Narodowe w Krakowie. <http://www.imnk.pl/gallerybox.php?dir=SU321&mode=2> (dostęp: 16 V 2025 r.).

Prawie sto lat po hołdzie lennym, na początku wieku XVII, Teodor Zawacki (?–ok. 1637)¹³ uznał, że: „Król ten narzucił Prusom zwierzchnictwo, które długo odrzucały broniąc się przed nim. W wojnach prowadzonych z Niemcami, chcącymi pomścić Prusy, odnosił wyłącznie zwycięstwa. Mistrza pruskiego, Alberta, margrabię brandenburskiego, zmusił do złożenia hołdu”¹⁴, a w XIX wieku również Joachim Lelewel (1786–1861) tonował słowa: „Niespokojny zakon, po trzywiecznem panowaniu w Prusiech, zniknął; Zygmunt widział z tej strony kraj zupełnie zabezpieczony”¹⁵.

Łagodniejsza ocena królewskiej decyzji nastąpiła w odrodzonej po rozbiorach Polsce w związku ze spojrzeniem na przeszłość z większego dystansu czasowego oraz w dostrzeganiu analogii do sytuacji politycznej młodego państwa. Bronisław Dembiński (1858–1939) uznał, że przekształcenie Prus Krzyżackich w państwo świeckie było „mniejszym złem”, a i tak król oraz jego doradcy nie byli w stanie przewidzieć wszystkich konsekwencji, ponieważ przyszłość „ulegała różnym przekształceniom i zależała od rozumu i mocy pokoleń, które objęły spuściznę trudną. Odpowiedzialność w dziejach nie spada na jedno tylko pokolenie, spada na wszystkie pokolenia, które wołały ustępować, niż niezłomnie, mężnie, ofiarnie i mądrze stać przy swem

¹³ Autor zbioru rozpraw z zakresu prawodawstwa, wielokrotnie przedrukowywanych do połowy XVII stulecia w Krakowie i Warszawie, oraz pisarz rolniczy.

¹⁴ T. Zawacki, *Catalogus ducum atque regum polonorum* (1609) – „Katalog książąt i królów polskich”. Wstęp i opracowanie Jan Malicki. Przekład Łukasz Tofilski, Katowice 2004, tłumaczenie tekstu łacińskiego, s. 25–26.

¹⁵ J. Lelewel, *Historja Polska do końca panowania Stefana Batorego*. Dzieło pośmiertne przypiskami pomnożone i wydane przez E. Rykaczewskiego. Nakładem Księgarni Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1863, s. 439.

prawie dla potęgi i chwały Korony Polskiej”¹⁶. Podobnie myśleli: Władysław Konopczyński (1880–1952), który wskazywał, że „Dla Polski ważnem było, że nowy książę pruski stracił oparcie w Rzymie i w Rzeszy, a nawet musiał nadal szukać opieki Zygmunta przed gniewem cesarskim”¹⁷ i Zygmunt Wojciechowski (1900–1955), pozytywnie oceniający decyzje twórców traktatu krakowskiego z 1525 roku. „Uważał, że w sytuacji Polski z przełomu XV i XVI w. układ z Albrechtem był rozwiązaniem korzystnym. Zespolił bowiem mocniej dawne ziemie Prus Krzyżackich z Polską niżeli kończący wojnę 13-letnią Polski z państwem zakonnym drugi pokój toruński z 1466 r.”¹⁸. Nie zmienia to faktu, że negatywne opinie pojawiały się nadal, także w drugiej połowie XX wieku¹⁹.

Chociaż w Krakowie i na Wawelu odbywało się wiele uroczystości i imprez artystycznych towarzyszących odebraniu hołdu, to żaden ówczesny kompozytor nie stworzył na ten temat okolicznościowego utworu. Można przypuszczać, że złożyło się na to kilka przyczyn, tym bardziej że monarcha uchodził za mecenasa sztuk, a dwór i katedra wawelska skupiały muzyków i kompozytorów, śpiewaków i instrumentalistów. Poeta Andrzej Krzycki (1482–1537)²⁰ napisał nawet wiersz poświęcony muzyce:

„Witaj matko radości i rozkoszy, boska
Muzyko, mocna białych płoszycielko trosk,
Bez ciebie nikt niebiosom nie odda czci winnej,
Ani marsowe serca nie zdziałają nic.
Ty smutnych rozweselasz, a szal umiesz koić.
Znużone pracą ciało przywracasz do sił.
Tyś dla więźnia nędznego w kajdanach pociechą
I dla tego co pływa w wirze morskich wód.
Srogie serce dziewczyny ty dla chłopca zmiękczasz,
Ty wzruszasz lasy, zwierza, rzeki, twardość skał,
I jak mężów uczonych świadczą o tym księgi,
Obrotem ty niebieskich nawet rządysz sfer”²¹.

Ten poetycki utwór przypisuje muzyce niezwykle wartości: przynosi ona radość i rozkosz, usuwa troski, rozwesela i przywraca siły, jest pociechą dla więźniów, łagodzi serca i nawet wpływa na obrót sfer niebieskich. Krzycki nie bez przyczyny tak

¹⁶ E. Potkowski, op. cit., s. 88.

¹⁷ Ibidem, s. 89.

¹⁸ Ibidem, s. 90.

¹⁹ Np. prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński określił postawę króla w 1525 roku jako „mimowolne patronowanie zdradzie Kościoła przez Krzyżaków”, a późniejsza historia relacji polsko-prusko (niemieckich) była „dla nas ostrzeżeniem, iż za cenę niewierności Bogu nie można ubezpieczać ani Narodu, ani państwa” (Gniezno, 27 kwietnia 1975).

²⁰ Arcybiskup gnieźnieński, prymas Polski, sekretarz królowej Bony, polityk i mecenas sztuki.

²¹ J. Prus, *Muzyka na Wawelu*, „Nasza Przyszłość” 1974, t. XLI, 1974, reedycja 2023, s. 7.

wysoko, ponad inne sztuki, postawił muzykę, ponieważ od roku 1516 był sekretarzem Zygmunta Starego i wiedział że towarzyszyła ona królowi w życiu codziennym, zwłaszcza podczas obiadu i kolacji²², a także w czasie polowań. „Z zachowanych za- bytków ikonograficznych dowiadujemy się, że najczęściej używanymi w czasie łowów instrumentami były rogi myśliwskie, trąbki i bębny”²³.

Życie muzyczne na dworze rozwinęło się jeszcze bardziej dzięki królowej Bonie Sforzy, która posiadała stosowne wykształcenie, grała na instrumentach, lubiła śpiew i taniec. „Prawdopodobnie za jej sprawą około 1520 roku nastąpiła reorganizacja kapeli królewskiej, która od tej pory dzieliła swe funkcje między kościół i komnaty monarsze”, ale największe znaczenie dla podniesienia kultury muzycznej na Wawelu w I połowie XVI wieku miało ufundowanie przez Zygmunta Starego kapeli rorantystów, która działała od roku 1543²⁴ i wykonywała utwory znanych muzyków polskich: Sebastiana z Felsztyna (ur. przed 1490(?)-zm. po 1543)²⁵; Mikołaja z Chrzanowa (ur. ok. 1485–1562)²⁶; Tomasza Szadka (1550–1612)²⁷; Krzysztofa Borka (?-zm. 1557 lub po 1573)²⁸; Marcina Leopoldy (ok. 1540–ok. 1589)²⁹; Walentyna Gawary (?-?)³⁰; Marcina Paligona (?-?)³¹, a także wielu kompozytorów obcych³².

„Wśród zabaw i rozrywek dworu króla starego muzyce przeważna przypada rola. Nie poprzestając na licznych trębaczach i piszczkach nadwornych, którzy przecież nieraz musieli się popisywać, co chwilę powoływano muzyków spoza dworu. Czy to było większe święto, czy imieniny, czy jakakolwiek uroczystość, przy każdej okazji odbywały się różnego rodzaju koncerty, po kilka razy w każdym miesiącu; żadna sut-sza uczta bez tego się nie obeszła. (...) 12-go lutego 1545 r. przybył na zamek Mikołaj Rey ze śpiewakami i grajkami swymi i sam na ich czele podczas objadu królewskiego

²² „Pod nazwą w tytule piszczków, mających obowiązek przygrywać do stołu królewskiego, objęto: trębaczy, organistów, harfistów, lutnistów, cytrzystów, gitarzystów i tenorzystów, czyli grających na różnych instrumentach, które w zespole orkiestrowym przedstawiały skalę tenorową” – zob. S. Tomkowicz, *Na dworze królewskim dwóch ostatnich Jagiellonów*, Kraków 1924, s. 16.

²³ R. Król-Mazur, *O muzykach, muzyce i jej funkcji na renesansowym dworze ostatnich Jagiellonów*, „Krzysztoforzy. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2006, nr 24, s. 45.

²⁴ Istniała do rozbiorów Polski.

²⁵ Studiował w Akademii Krakowskiej i w 1509 roku uzyskał stopień bakałarza. Trzy jego utwory, przypadkowo zachowane w repertuarze kapeli rorantystów, należą do najwcześniejszych przykładów 4-głosu w muzyce polskiej. Również teoretyk muzyki.

²⁶ Studiował w Akademii Krakowskiej i w 1513 roku uzyskał stopień bakałarza. Organista katedry na Wawelu. Był rzeczoznawcą w zakresie budowy organów. Jedyny znany utwór – motet *Protexisti me, Deus* opracowany na organy, zachował się w tabulaturze organowej Jana z Lublina 1537–1548.

²⁷ Śpiewak kapeli królewskiej i kapeli rorantystów.

²⁸ Uważany za jednego z pierwszych komponujących na ziemiach polskich pełne cykle mszalne.

²⁹ Organista, poeta, działał w kapeli rorantystów.

³⁰ Kompozytor, signator, czyli nauczyciel pomocniczy, być może śpiewu w Gimnazjum Krakowskim przy kościele Mariackim.

³¹ Kompozytor, zachował się jeden utwór a cappella – 5 głosowy motet *Rorate caeli*.

³² J. des Pres, M. Gombert, C. de Sermisy, P. Certon, G. Pierluigi da Palestrina, O. di Lasso, R. Giovannelli, C. Goudimel i wielu innych.

rozweselał starego pana figlikami czyli piosenkami swemi. Często też sprowadzani na pokoje śpiewacy katedralni z organistą kościelnym symfonjami uprzyjemniają zabawy świeckie”³³.

O zainteresowaniu Jagiellonów muzyką świadczą słowa niemieckiego kompozytora Hermanna Fincka (1527–1558)³⁴, zawarte w przedmowie do jego dzieła *Practica musica*: „Bóg chce, ażeby królowie taką samą opieką otaczali muzykę, jaką otaczają inne kościołowi pożyteczne sztuki, w czym wielką sławę mieli i mają królowie polscy”³⁵.

Pomimo że Zygmunt Stary „cieszył się wśród współczesnych wielkim szacunkiem, uznaniem, imię jego wielbione było niejednokrotnie w poezji i muzyce, sławili je nawet artyści za granicą”, doczekał się za życia tylko jednego utworu dla niego przeznaczonego, na dodatek twórcy anonimowego i prawdopodobnie obcego pochodzenia³⁶.

„Jedynym okresem, w którym muzyka milkła na dworze – były miesiące żałoby, która np. po Zygmuncie I trwała cały rok: »ani grania i muzyki, ani tańców« – pisał Marcin Bielski w *Kronice polskiej*”³⁷, dlatego muzycy i poeci polscy zaczęli tworzyć utwory poświęcone Zygmunutowi dopiero po jego śmierci: „Oprawa muzyczna towarzyszyła Jagiellonom również w ich ostatniej drodze. Podczas uroczystości pogrzebowych, które trwały kilka dni, rozbrzmiewała muzyka sakralna. Zarówno w katedrze wawelskiej, jak i w najważniejszych kościołach, po których obnoszono mary królewskie, śpiewano chorał i litanie. Konduktom żałobnym towarzyszyła muzyka dzwonów, bijących we wszystkich krakowskich kościołach”³⁸.

Jedyną szczęśliwie zachowaną jest „Pieśń o śmierci Króla Jego Miłości Starego, Zygmunta Pierwszego”, przechowywana w zbiorach Biblioteki Narodowej³⁹. Źródło to jest niekompletne (brak ostatnich kart z częścią tekstu wiersza), a pochodzi ze sztycharni Hieronima Scharffenberga (ok. 1525–1555) w Krakowie.

³³ S. Tomkowicz, op. cit., s. 26–27.

³⁴ *Encyklopedia muzyczna. Część biograficzna* efg, red. E. Dziębowska, Kraków 1987, s. 105–106.

³⁵ Cyt. za: A. Poliński, *Dzieje muzyki polskiej w zarysie*, Lwów 1907, s. 47.

³⁶ J. Prus, op. cit., s. 8–9. Chodzi o drukowany w Norymberdze w 1537 roku zbiór *Novum et insigne opus musicum...*, w którym znaleziono 6-głosowy motet pt. „Fortitudo Dei regnantis in arce polorum Sigismundo tribuit diadema decorum. Alleluja” („Potęga Boga królującego na szczytach niebios słusznie przyznała Zygmunutowi wyniosłą koronę. Alleluja”).

³⁷ R. Król-Mazur, op. cit., s. 47.

³⁸ „Powstały po śmierci Zygmunta Starego opis ceremoniału pogrzebowego, autorstwa biskupa krakowskiego Samuela Maciejewskiego i marszałka dworu Jana Tęczyńskiego, obowiązywał przy późniejszych pogrzebach polskich władców” (R. Król-Mazur, op. cit., s. 42, przyp. 110).

³⁹ Z Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej roku 1815 <https://polona.pl/item-view/24b05641-6d34-4a06-9b96-d2b-c50afbdf?page=0>. (dostęp: 17 V 2025 r.). Wszystkie skany dotyczące pieśni pochodzą z tego źródła.



Pieśń o Śmierci Króla iego miłości starego / Sigmunda pierwszego. Z Biblioteki Ordynacji Zamojskiej roku 1815. [post 1 IV 1548]. Biblioteka Narodowa. <https://polona.pl/item-view/24b05641-6d34-4a-06-9b96-d2bc50afbdf?page=0>. (dostęp: 17 V 2025 r.).

Zygmunt I Stary zmarł 1 kwietnia 1548 roku, wydaje się zatem, że w tym samym roku powstał żałobny utwór, tym bardziej, że uroczystości pogrzebowe odbyły się prawie cztery miesiące później, co dawało czas na napisanie okolicznościowej pieśni. Jej autor pozostaje nieznany, ponieważ przypisanie dzieła Andrzejowi Trzecieńskiemu⁴⁰ (K. Estreicher), jest mało prawdopodobne. Obiekcje te podzielają inni badacze, skłaniając się raczej do wskazania Stanisława Klerykę (ur. przed 1504, zm. przed pocz. 1562) – poetę, uważanego niekiedy za pioniera poezji renesansowej w Polsce.

Z obszernej analizy tego utworu przeprowadzonej przez Michała Wysockiego⁴¹ wynika, że „Tekst pieśni sprawia wrażenie nieuporządkowanego, wręcz chaotycznego, zarówno pod względem zawartych treści jak i ich układu”⁴². Wiersz ma budowę zwrotkową, czterowersową. Ponieważ przedstawiono w nim najpierw religijną część wstępną o biblijnej historii stworzenia świata i dopiero od wersu 49 rozpoczyna się prezentacja życia i dokonań władcy oraz jego troski o rodzinę i poddanych, dlatego zwrotek jest bardzo dużo.

⁴⁰ Ur. przed 1530–1584, pisarz, poeta, wydawca, tłumacz i działacz reformacyjny.

⁴¹ M. Wysocki, *Polifoniczna pieśń okolicznościowa w okresie zygmunto夫斯基, cz. 5. – Śmierć króla*, opublikowany 10 IX 2016 r. w czasopiśmie „Meakultura – Muzyka Edukacja Artyści” (<https://meakultura.pl/artukul/2016/09/10/>) (dostęp: 17 V 2025 r.).

⁴² Ibidem.

Słowny pan Bóg we wszystkich spra-
 wach swych/
 Tak w niebieskich i tak też i w ziemskich/
 A co kółwieć iedno rączył sprawić/
 Trudno to ma kto na świecie ganić.

 Stworzył naprzód Niebo y z gwiazdami/
 Wodę/ryby/ziemię z zwierzętami/
 Potym drzewa/y inssie żywioły/
 Tu pożytku wssytko stworzył.

 A potym więc stworzył y człowieka/
 Który miał być w raju żyw do wieka/
 A nie chciał go tam mieszkac samego/
 Stworzył żonę z kości boku jego.

 A stworzył wssy przykazać im rączył/
 Aby na to Jadam z Jewa bączył:
 By nie iedli owocu iednego/
 Wiadomości ztego y dobrego.

 Wssakże człowiek nie chce poslussen być
 Miałac inssych iabtek w raju dosyć/
 Onego zakazanego stusil/
 A też z raju wnet wypadać musil,
 A iij **Angol**

Piesn o Smierci Krola iego miłości starego/ Sigmunda pierwszego. [post 1 IV 1548]. Biblioteka Narodowa. <https://polona.pl/item-view/24b05641-6d34-4a06-9b96-d2bc50afbdf?page=0>. (dostęp: 17 V 2025 r.).

Z naszego punktu widzenia ważniejsze zaś jest to, że po kilku strofach autor wiersza powraca do przedstawienia polityki zagranicznej króla. Stosowny tekst znajduje się w 30. zwrotce:

„Bił tatarzy, moskwy i watahy⁴³,
 w prusiech czynił takowe postrachy,
 że Mistrzowi to wdzięczno nie było,
 o co Krol stał na to przydz musiło”.

Piesn o Smierci Krola iego miłości starego/ Sigmunda pierwszego. [post 1 IV 1548]. Biblioteka Narodowa. <https://polona.pl/item-view/24b05641-6d34-4a06-9b96-d2bc50afbdf?page=12> (dostęp: 17 V 2025 r.).

W tym krótkim czterowersie autor zawarł dużo ważnych informacji. Najazdy tatarskie były stałym problemem Rzeczypospolitej, dlatego król, jako władca i dowódca obrony państwa, musiał reagować na te zagrożenia, pozyskując środki od szlachty i starając się utrzymywać bezpieczeństwo na południowo-wschodnich rubieżach królestwa. Ponadto na początku XVI wieku nad wspólnotą państwową polsko-litewską

⁴³ Wataha – uzbrojona gromada lub hufiec/huf, czyli zwarty oddział wojska, który stanowił część szyku bojowego armii.

zawiśla groźba porozumienia wielkiego księcia moskiewskiego Wasyla III z cesarzem Maksymilianem Habsburgiem i wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego Albrechtem Hohenzollernem. Do wspólnego uderzenia miało dojść w roku 1515, dlatego Zygmunt Stary musiał się spieszyć i rozbić siły Moskwy zanim wojska krzyżackie, brandenburskie i cesarskie będą gotowe do działania. 8 września 1514 roku pod Orszą koło Witebska wojska polsko-litewskie pokonały przeważające siły Moskwy. Ostatnia wojna polsko-krzyżacka 1519–1521 nie doprowadziła do inkorporacji Prus tylko do czteroletniego rozejmu. Negocjacje przygotowały ostatecznie podstawy do złożenia hołdu lennego przez Albrechta, ale już jako świeckiego księcia.

Twórca melodii do „Pieśni o śmierci Zygmunta” również jest nieznanym. Zapisana ona została w ówczesnie stosowanej notacji mensuralnej⁴⁴ i opracowana czterogłosowo. „To utwór nieco bardziej urozmaicony rytmicznie, miejscami wykraczający poza prostą fakturę *nota contra notam* [nuta przeciw nucie]. Do głosu tenoru, stanowiącego *cantus firmus* [śpiew stały, niezmienny], kompozytor wykorzystał popularną pieśń »O daremne świeckie ucieśnienie«, do której wprowadził własne modyfikacje i przeróbki”⁴⁵.



Pieśń o Śmierci Króla iego miłości starego/Sigmunda pierwszego. [post 1 IV 1548]. Biblioteka Narodowa. <https://polona.pl/item-view/24b05641-6d34-4a06-9b96-d2bc50afbdf?page=5> (dostęp: 17 V 2025 r.).

⁴⁴ „System notacyjny stosowany ok. 1250–1600 do zapisu utworów polifon.[icznych] i monodii mensurowanych, ustalający dokładnie wzajemny stosunek czasu trwania poszczególnych nut na zasadzie dwójakiego podziału rytmicznego: trójdzielnego (perfectio) i dwudzielnego (imperfectio)” – zob. *Mała encyklopedia muzyki*, red. S. Śledziński, Warszawa 1968, s. 632; *Encyklopedia muzyki*, red. A. Chodkowski, Warszawa 1995, s. 550.

⁴⁵ M. Wysocki, op. cit.



Piesn o Smierci Krola iego miłości starego/Sigmunda pierwszego. [post 1 IV 1548]. Biblioteka Narodowa. <https://polona.pl/item-view/24b05641-6d34-4a06-9b96-d2bc50afbbdf?page=6> (dostęp: 17 V 2025 r.).

Zdaniem Marii Przyweckiej-Sameckiej „Do niewielu dobrze wykonanych drzeworytów muzycznych należy zaliczyć melodie jedynej dochowanej pieśni tłoczonej (bezimienne) przez Hieronima Szarffenbergera pt.: *Piesn o śmierci Krola iego miłości starego Sigmunda pierwszego*. Staranna szata graficzna pięknych, równo wyciętych znaków nut mensuralnych zdaje się potwierdzać powszechny szacunek i żalobę po nieodżałowanym królu”⁴⁶.

Jednakże problemem tej pieśni jest to, że „nie dysponujemy podpisanym tekstem całej pierwszej strofy w żadnym z głosów. Punktem wyjścia niewątpliwie jest w niniejszym utworze sylabiczne opracowanie tekstu, ale nie jest ono regułą – pojawiają się we wszystkich głosach odcinki nieco bardziej ruchliwe, w których występują melizmaty”⁴⁷. Wersję zapisu nutowego we współczesnej notacji oraz informację o nagraniu można zobaczyć w Internecie⁴⁸.

⁴⁶ M. Przywecka-Samecka, *Drukarstwo muzyczne w Polsce do końca XVIII wieku*, Kraków 1969, s. 47.

⁴⁷ M. Wysocki, op. cit.

⁴⁸ 06_piesnosmierci.pdf. „Pieśni świeckie polskiego renesansu I: Pieśni królewskie na 3–6 głosów a cappella” zebrali i opracowali Robert Lawrence i Włodzimierz Sołtysik (1992, 1999) <https://triangel.com/nasza-oferta/piesni-swieckie-polskiego-renesansu-i-piesni-krolewskie/>. (dostęp 28 V 2025 r.)

Wyrazowość pieśni, będącej utworem żałobnym, lecz nie religijnym, osiągnięto dzięki „pustym” współbrzmieniom (akordom bez tercji) oraz niewielkiemu ambitusowi poszczególnych głosów. „Pieśń jest muzycznie zaledwie poprawna i generalnie stanowi połączenie niewysokich lotów tekstu wiersza ze stosunkowo powierzchownym opracowaniem muzycznym”⁴⁹. Brak wiedzy o autorach tekstu i melodii skłania do rozważenia, czy rzeczywiście „mamy do czynienia z pieśnią wywodzącą się z kręgów dworskich. Nie można wykluczyć, że utwór ten powstał jako szczery wyraz żałoby po śmierci szanowanego władcy i miał mieć w założeniu bardziej powszechny charakter, a zatem nie musiał być związany z dostojnikami, czy bardziej kompetentnymi artystami działającymi wokół dworu. Możliwe, że hipotezę tę potwierdza także zaczerpnięcie przez kompozytora *cantus firmus* z już istniejącej, popularnej pieśni żałobnej funkcjonującej w szerszym obiegu”⁵⁰.

Autorem innego śpiewu powstałego po śmierci monarchy był Eustachy Knobelndorf (1519–1571)⁵¹. Napisał on „Pieśń żałobną znakomitego króla Polski itd. Zygmunta I (...) 1548”⁵². Pod pojęciem pieśni rozumieć można zarówno gatunek literacki jak i muzyczny. W kontekście literackim jest nią utwór liryczny, często o podniosłej tematyce, zazwyczaj podzielony na strofy, który może funkcjonować również jako samodzielny tekst. W muzyce to utwór wokalny solowy lub chóralny z towarzyszeniem instrumentów lub a cappella. W przypadku utworu Knobelndorfa mamy do czynienia z pieśnią będącą tekstem bez muzyki, ponieważ melodia nie została doń dołączona i nic nie wiadomo, by taka powstała. Fragment tego wiersza:

„Taka była nagroda za pobożność, tyś sam nad wrogiem
Zwycięskiemu Bogu wznioł pomniki godne.
Nikt świętych ołtarzy nie wzbogacił lepszymi darami,
Nikt podobnych dzieł nie zgromadził w świątyniach.
Gdzie królewskie pałace z gliny ongiś budowane,
Licho pobielone gipsowym błotem,
Dziś wznoszą budowlę z przedziwnych połączeń kamieni.
(...)”

⁴⁹ M. Wysocki, op. cit.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Urodzony w Lidzbarku Warmińskim kanonik warmiński i wrocławski, poeta łaciński. Zdaniem Tadeusza Orackiego „Jego poezje łacińskie, wzorowane m.in. na Owidiuszu, odznaczają się piękną formą, staranną budową metryczną, renesansowym charakterem. (...) Jako humanista był związany z polską kulturą dworską, (...) a jego twórczość jest wyrazem przywiązania do Korony i królów polskich” (T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, t. 1: A–K, Olsztyn 1984, s. 132–133); T. Borawska, *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, Olsztyn 1996, s. 114–115.

⁵² *Divi Poloniae Regis etcetera Sigismundi Primi Epicaedion* ... – zob. Autorzy *Złotego Wieku w kulturze i sztuce na Wawelu. Antologia tekstów 1518–1617*. Wybrał, przełożył i komentarzem opatrzył Marcin Fabiański z udziałem Michała Kurzeja oraz przy współpracy Anny Lebensztejn, Katarzyny Brzeziny-Scheuerer, Almut Bues, Wojciecha Kurzeja. Transkrypcja i przekład Marcin Fabiański, weryfikacja Michał Kurzej, Kraków 2014, karty 179–181.

Któż zdołałby wyliczyć wagę srebra,
Które dźwiga, Stanisławie⁵³, ołtarz w twoim tolosie?⁵⁴
Król złożył wspaniałe dary dobroczyнным świętym
I nie żałował pomniejszenia swego majątku
Lecz czego wiele dał, tego dużo więcej wzajem
Oddawała hojna prawica niezmierzonego Boga”.

Knobelsdorf podkreśla w nim głęboką wiarę króla, która przekładała się na budowę świątyń, bogate uposażenia ołtarzy w kościołach, zwłaszcza ołtarza św. Stanisława, i hojne dzielenie się na ten cel własnym majątkiem.

Ważne znaczenie, chociaż niezwiązane z muzyką, mają mowy wygłoszone podczas uroczystości pogrzebowych Zygmunta I. Są to pochwalne oracje o zmarłym. Główny celebrant – Samuel Maciejowski (1499?–1550), biskup krakowski, kanclerz wielki koronny i sekretarz królewski mówił m.in.⁵⁵: „Świadczy [o nim] tyle natchnionych budowli [„Albo wprawiających w uniesienie”]⁵⁶ zamku krakowskiego, wileńskiego, sandomierskiego, kamienieckiego, lwowskiego, korczyńskiego i w wielu innych miejscach. Wydaje się, że w Polsce nie było żadnego wspanialszego odeń króla. Co właśnie w ten sposób [„Czyli przez działalność budowlaną, która – zdaniem Maciejowskiego – najsukuteczniej rozśławia monarchę”] zostało pokazane najwyraźniej, a król stał się sławniejszy niż kiedykolwiek wcześniej. On sam pierwszy wprowadził do tego Królestwa świetność, on ogładę, jako że poprzednio byliśmy zaliczani do barbarzyńców. Miał więc nasz król wielkie i wspaniałe upodobanie do przewyższenia dzieł zagranicznych” [„Dosłownie: pogardę dla spraw zagranicznych”].

Mowę po polsku (nie zachowała się) wygłosił w kościele Mariackim biskup kamieniecki, członek zakonu bożogrobców i kaznodzieja królewski Leonard Słończewski (zm. 1562), natomiast Marcin Kromer (1512–1589)⁵⁷, Maciej Franconius (?–ok. 1552) z Legnicy⁵⁸ – mniej znany pisarz królewskiej kancelarii w Krakowie i przeło-

⁵³ Stanisław ze Szczepanowa (1035–1040–1079), jeden z głównych patronów Polski, jego grób znajduje się w centrum katedry wawelskiej, w ołtarzu, który jest sanktuarium świętego. Dzieło Petera von der Rennena (1607–1671) słynnego gdańskiego złotnika i Giovanniego Trevana (?–ok. 1641) architekta i budowniczego dworu królewskiego jest jednym z najważniejszych zabytków wczesnobarokowej architektury sakralnej w Polsce.

⁵⁴ Tolos – antyczna budowla o różnych funkcjach i znaczeniach: typ grobowca na planie koła; okrągła budowla o sakralnym przeznaczeniu; zwykły kopiec ziemny usypany nad pomieszczeniem zawierającym szczątki zmarłego lub zmarłych wraz z wyposażeniem grobowym.

⁵⁵ *Sermo habitus (...) in funere Serenissimi dñi Sigismundi Primi Regis Poloniae* (Przemówienie wygłoszone (...) na pogrzebie Jego Najjaśniejszej Wysokości Zygmunta I, Króla Polski) – *Autorzy Złotego Wieku...*, k. 169–171.

⁵⁶ W nawiasach kwadratowych są inne tłumaczenia tego tekstu, które translator wprowadził w formie przypisów.

⁵⁷ *Oratio in funere Sigismundi I* (Mowa na pogrzebie Zygmunta I). Bp warmiński, humanista, historyk, dyplomata, pisarz kontrreformacyjny, autor m.in. dzieła *Musicae elementa*, Kraków 1532, reedycja PWM, Kraków 1975 – zob. T. Oracki, op. cit., s. 156–159).

⁵⁸ *Oratio funebris in mortem Sigismundi Primi* (Mowa pogrzebowa po śmierci Zygmunta I). Humanista, poeta, filolog, wydawca Cyserona, panegirysta i pedagog działający w Krakowie w latach 1529–1552 (*Słownik pisarzy śląskich*, red. J. Łyszczyna i D. Rotta, t. I, Katowice 2005, s. 41–42); („Mowa na pogrzebie znakomitego króla Polski Zygmunta”), *Autorzy Złotego Wieku...*, k. 173–177).

żony tamtejszej szkoły Panny Marii)⁵⁹ i Stanisław Orzechowski (1513–1566)⁶⁰, nie zabrali głosu na pogrzebie Zygmunta I. Ich przemówienia zostały opublikowane, a utwór Orzechowskiego okazał się wśród nich najlepszy⁶¹.

Równie pochlebne opinie o Jagiellonie znajdują się w cytowanej wcześniej książce Teodora Zawackiego: „W czasie pokoju był (wyjątkowym władcą) to król najznamienitszy. Za jego czasów zapanowały w Polsce wielkie bogactwo i dobrobyt. Był to okres takiej świetności i wytworności, jakich nigdy przed tym królem w Polsce nie było. Jemu samemu obce były zawsze takie cechy jak pycha i wzgarda, łatwo było o dostęp do niego i rozmowę. Wyjątkowo dobrze znosił upały i mrozy. Nie obchodziły go spory prywatne. Opanowany i trzeźwy. Nie podejmujący decyzji bez woli senatu. Dobry i sprawiedliwy”⁶².

Inna pieśń opiewająca Zygmunta Starego, która również powstała po jego śmierci, znajduje się w śpiewniku odkrytym przez historyka, etnografa i folklorystę Zygmunta Glogera (1845–1910) na początku XX wieku⁶³. Pisze on o tym druku: „W żadnej historii naszej literatury nie znajdujemy wiadomości ani wzmianki, aby piśmiennictwo polskie złotego wieku posiadało wydany za czasów Zygmunta III śpiewnik, obejmujący 47 dwunastowierszowych pieśni, opiewających tyluż bajecznych i historycznych książąt i królów polskich, począwszy od »najpierwszego Lecha«, a skończywszy na Zigmuncie III. Jeden tylko ksiądz Michał Juszyński⁶⁴ w dziele swoim *Dykcjonarz poetów polskich* (Kraków, 1820 r., tomów 2), nie podając nazwiska autora, widocznie niewiedzącego sobie, przytacza (w tomie II, str. 427) tytuł takiej książki: *Katalog książąt i królów polskich albo porządek a ordunk począwszy od Lecha I aż do dzisiejszego Zygmunta III rytmem polskim dla snadniejszej pamięci uczyniony*. Śpiewanie może być jako: »Kto mi dał skrzydła«⁶⁵ albo jako o Potopie: »Boże mój, racz się nademną zmiłować«”.

⁵⁹ W. Voisé (rec.), *Rola Ślązaków z okręgu jeleniogórsko-legnickiego w życiu naukowo-kulturalnym polskiego renesansu* (na marginesie książki), „Kwartalnik historii nauki i techniki” 1957, nr 2/3, s. 592.

⁶⁰ *Funebris Oratio (...), ad Equites Polonos, in funere Sigismundi Iagellonis Poloniae Regis*, (Mowa pogrzebowa (...) do Rycerzy Polskich, na pogrzeb Zygmunta Jagiellończyka, króla Polski. Ks. katolicki, kanonik przemyski, historyk, autor pism politycznych i religijnych okresu renesansu, ideolog złotej wolności szlacheckiej i ruchu obrony praw szlacheckich.

⁶¹ W roku 1548 ukazał się przedruk w Wenecji, potem były wydania w Bazylei, Frankfurtu i Hanowerze, a sam Orzechowski pisał w liście do kanclerza Jana Osieckiego, iż „mowa ta nie dla talentu autora, lecz dla znaczenia króla przewędrowała prawie całą Europę”. Cytat jej fragmentu: „Utraciliśmy, Panowie a Bracia, nie pana, nie był on bowiem dla nas panem, lecz najsprawiedliwszego króla i najlaskawszego ojca, który panował u nas czterdzieści jeden lat, dając przykład rządów sprawiedliwych i rozważnych, i pozostawiając po sobie pamięć szczególnej dla was dobroci, łagodności i łaskawości. Dokądkolwiek zwrócisz umysł i oczy, dostrzeżesz wszędzie pełno przykładów jego mądrości, sprawiedliwości, mięstwa, umiaru i wszystkich pozostałych cnót...” – zob. Z. Szeliga, *Stanisława Orzechowskiego żywot niepokorny*, „Życie Przemyskie” 1982, nr 39, s. 8.

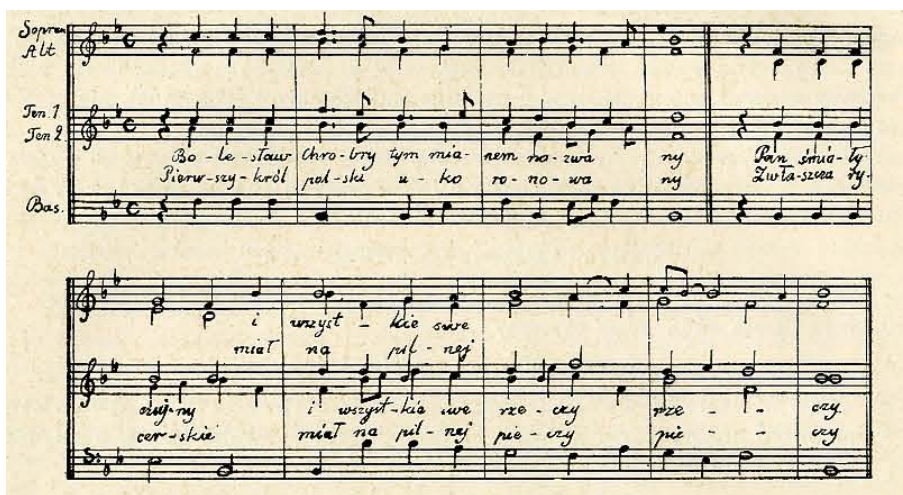
⁶² T. Zawacki, op. cit., s. 26.

⁶³ *Nieznany śpiewnik historyczny polski z końca wieku XVI-go*, wydał w 400-setną rocznicę urodzin Mikołaja Reja Z. Gloger, Warszawa 1905. Skład Główny u Gebethnera i Wolffa w Warszawie i G. Gebethnera i Spółki w Krakowie, s. 5.

⁶⁴ Ten poeta, bibliograf, historyk i kaznodzieja żył w latach 1760–1830.

⁶⁵ J. Kochanowski, *Pieśń X z Ksiąg Pierwszych*, początek: „Kto mi dał skrzydła, kto mię odział pióry I tak wysoko postawił, że z góry Wszystek świat widzę, a sam, jako trzeba, Tykam się nieba?”. Drukarnia Łazarzowa, Kraków 1586.

„Każda ze stronic dochowanych przedstawia (w dwulinijnej ramce) okrągły medaljon portretowy osoby panującej, a pod nim rymowany o niej dwunastowiersz. Nad medaljonem czytamy nazwę monarchy, a pod dwunastowierszem położone daty jego panowania i życia. (...) Ryciny Zygmunta I i Zygmunta Augusta wzięte zostały przez dawnego wydawcę śpiewnika historycznego ze »Zwierzynca« Reyowego (ob. w Zwierzynku List 48)»⁶⁶. (...) »Pomimo, że już nieraz przy pieśniach z doby zygmunto-wskiej spotykałem zalecenie melodyj: »Kto mi dał skrzydła« i »Boże, racz się nademną zmiłować«, co dowodzi popularności tych pieśni w swoim czasie, to jednak nuty odnośne nie znalazły się w skarbcu p. Polińskiego⁶⁷, ale za to w posiadanej przez niego tabulaturze organowej z końca XVI w. wśród mnóstwa melodyj do pieśni tamtoczesnych (tj. nut podanych bez słów) znalazła się jedna z nadpisem: »O królach polskich«⁶⁸. A gdy p. Poliński porównał rytm naszego śpiewnika z tą współczesną mu melodią pisaną, przyszedł do przekonania, że ta ostatnia musiała służyć do niego. Przepisawszy więc nuty »O królach polskich« na nutację dzisiejszą i podłożywszy słowa śpiewu o Bolesławie Chrobrym, udzielił mi jej w tej formie, w jakiej podajemy tutaj»⁶⁹:



„Melodja *O królach polskich*, przepisana na nutację dzisiejszą przez p. Aleksandra Polińskiego, ze starożytnej tabulatury organowej, w jego zbiorach będącej”.

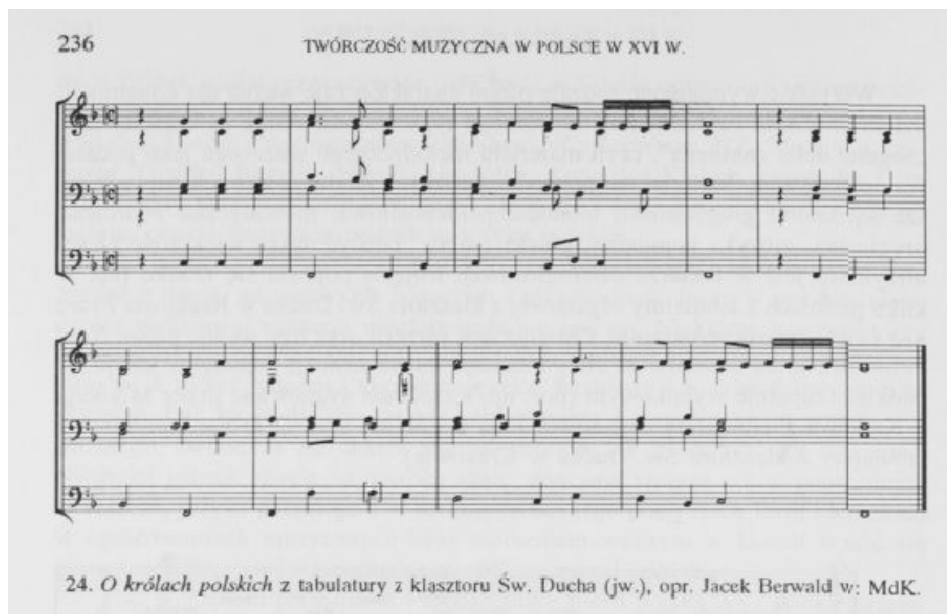
⁶⁶ Nieznany śpiewnik historyczny..., s. 6–7.

⁶⁷ Aleksander Poliński (1845–1916), historyk, muzyk i krytyk muzyczny. Był, m.in., członkiem komitetu budowy pomnika Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli i współorganizatorem pierwszej polskiej wystawy muzycznej w Warszawie w 1888 roku. Zgromadził jeden z największych w Polsce (3000 tytułów, w tym 650 rękopisów) zbiorów zabytków muzycznych, lecz podczas II wojny światowej kolekcja ta uległa rozproszczeniu.

⁶⁸ Pieśń pochodzi z tabulatury klasztoru Świętego Ducha w Krakowie, ok. 1548 roku – zob. Z.M. Szwejkowski, *Rozkwit wielogłosowości w XVI wieku*, w: *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, red. Z.M. Szwejkowski, t. I: *Kultura staropolska*, Kraków 1958, s. 128–129.

⁶⁹ Nieznany śpiewnik historyczny..., s. 7–8.

Zacytowaną wyżej melodię (przetransponowaną z tonacji B-dur do F-dur) podaje także Katarzyna Morawska⁷⁰:



O ile podłożenie wersów dotyczących Bolesława Chrobrego jest możliwe po wprowadzeniu drobnych zmian tekstowych, to wiersz o Zygmuncie Starym już się tej praktyce nie poddaje. Należy więc przyjąć, że tytuły dwóch pieśni w śpiewniku odkrytym przez Glogera byłyby bardziej właściwe do zastosowania⁷¹.

Morawska zwraca uwagę na ważną cechę tej pieśni, a mianowicie, że „pięciogłos jest [tu] przypadkiem zupełnie wyjątkowym”⁷², bo chociaż „Niezwyczajnie bogaty i zróżnicowany repertuar pieśni w Europie w XVI w. nie był dla kompozytorów i odbiorców muzyki w Polsce czymś obcym”, to „Znajomość podstawowego repertuaru europejskiego w zakresie pieśni nie wywarła znacznego wpływu na rozwój tego gatunku w Polsce”⁷³.

Medalion i wiersz dotyczące Zygmunta I Starego znajdują się na 51. stronie śpiewniczka. Jak na tak niewielki tekst znalazło się w nim miejsce na wspomnienie o hołdzie pruskim i to pozytywnie ocenionym: „Gromiciel mężny: insze przeciwniki, Poczynił Polszcze wieczne hołdowniki”⁷⁴.

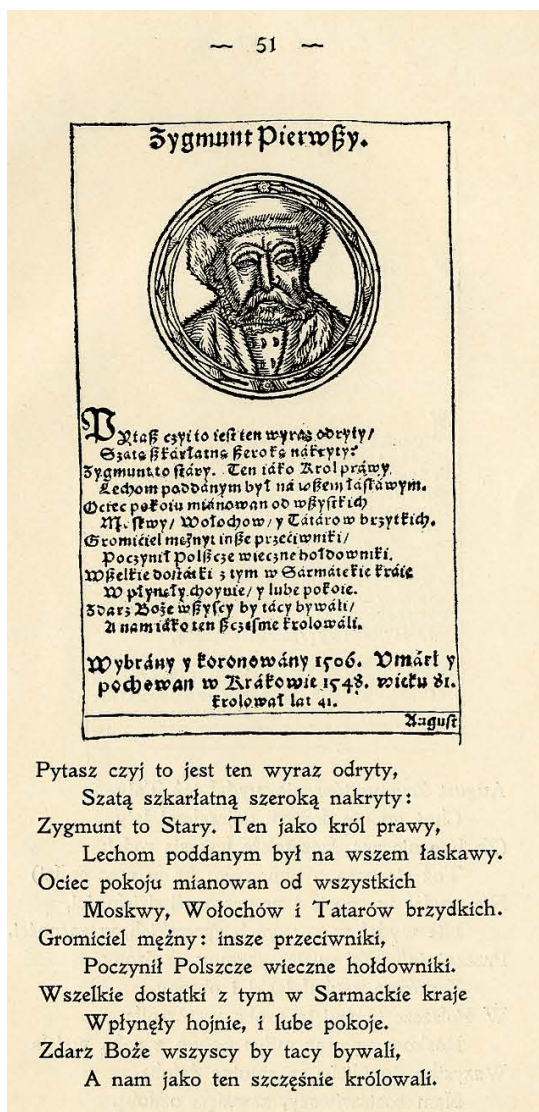
⁷⁰ K. Morawska, *Historia muzyki polskiej*, t. II: *Renesans [1500–1600]*, Warszawa 1994, s. 236.

⁷¹ Obecnie również nie znaleziono melodii do tych pieśni – ZR.

⁷² K. Morawska, op. cit., s. 235. Podaje też jeszcze jeden tylko przykład podobnego układu głosów.

⁷³ Ibidem, s. 208, 210.

⁷⁴ *Nieznany śpiewnik historyczny...*, s. 51.



Pamięć o Jagiellonach trwała nieustannie wśród Polaków, dlatego gdy Julian Ursyn Niemcewicz (1758–1841) stworzył na początku XIX wieku „Śpiewy historyczne”⁷⁵ zawierające 34 wiersze⁷⁶, dołączył do nich muzykę kompozytorów i twórców-amatorów⁷⁷. Kilka utworów poświęcono władcom tej dynastii: Władysławowi

⁷⁵ *Śpiewy historyczne z muzyką i rycinami*, przez JUL. URS. Niemcewicza, S.S., Członka T.K.W.P.N [Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk], Akad. Wileńsk., Tow. Nauk w Krakowie, Tow. Filoz. w Filadelfii i Tow. Wojsk. w West Point w Ameryce. Wyciśnięto w Warszawie w Drukarni nro 646 przy Nowolipiu. 1816.

⁷⁶ Zbiór otwiera jednogłosowy „Śpiew ś-go Wojciecha”, czyli pieśń „Boga Rodzica”, którą K. Kurpiński opracował później na 3 głosy z towarzyszeniem organów.

⁷⁷ 20 melodii napisało czworo kompozytorów: dziesięć Franciszek Lessel (ok. 1780–1838), sześć Karol Kurpiń-

Jagielle (muz. F. Lessel), Władysławowi III Warneńczykowi (muz. W. Rzewuski), Kazimierzowi IV Jagiellończykowi (muz. F. Lessel), Janowi Albrychtowi [Olbrachtowi] (muz. M. Szymanowska), Alexandrowi (muz. K. Kurpiński), Zygmuntowi I (muz. S. Paris) i Zygmuntowi II Augustowi (muz. K. Kurpiński).

Do trzech wierszy muzykę napisała Salomea Paris. Albert Sowiński, autor słownika, tak ją w nim przedstawił: „PARIS (Salomea), kompozytorka w pierwszej połowie XIX stulecia. Napisała muzykę do trzech śpiewów historycznych Niemcewicza: do Kazimierza Wielkiego, do Zygmunta I i do Konstantego Ostrońskiego. Ten ostatni jest bardzo śpiewny”⁷⁸. Z później wydanych słowników i encyklopedii dowiadujemy się, że: „Paris (Parys) Salomea, *1800, pianistka, śpiewaczka, harfistka i kompozytorka, od 17 XI 1821(6?) »przełożona i ochmistrzyni elewek« w Konserwatorium Warszawskim. 31 VIII 1822 koncertowała w Warszawie, wykonując własne kompozycje, m.in. Wariacje na temat z opery L. Cherubiego *Faniska* (1822). Napisała muzykę do trzech Śpiewów historycznych J. U. Niemcewicza (wyd. Warszawa 1816): *Kazimierz Wielki*, *Zygmunt I* i *Konstanty Książę Ostroński*”⁷⁹; „Salomea Paris (*1800–†? Warszawa). Pochodząca z arystokratycznego rodu Salomea Paris była wychowanką Marii Czartoryskiej Wirtemberskiej⁸⁰. Od dzieciństwa przejawiała muzyczny talent. Już jako kilkunastoletnia panna komponowała pieśni, które sama wykonywała. Grała też na fortepianie i harfie. W 1822 roku dała koncert z własnymi kompozycjami. Była autorką muzyki do pieśni *Kazimierz Wielki*, *Zygmunt Pierwszy* oraz *Książę Konstanty Ostroński* ze zbioru Śpiewów historycznych Juliana Ursyna Niemcewicza”⁸¹.

Zwrotki niemcewiczowskiego śpiewu o Zygmuncie I (w liczbie 12) są sześciowersowe. Pierwsza ma następujące brzmienie:

„Po ciężkich burzach Nieba litościwe,
Daiąc nam wielkiego męża,
Powrócić chciały Polszcze dni szczęśliwe,
I przyćmiony blask oręza,

ski (1785–1857), trzy Maria Szymanowska (1789–1831), jeden Józef Deszczyński (1781–1844). Do pozostałych trzynastu wierszy – muzycy amatorzy: trzy Salomea Paris (1800–?), dwie Cecylia Beydale (1787–1851), po jednej Franciszka Kochanowska (1785–1821), Laura z Potockich Tarnowska (1786–1868), Wacław Rzewuski (1785–1831), Franciszek Skibiński (1796–1877), Zofia z Czartoryskich Zamoyska (1778–1837), Konstancja Dembowska z d. Narbutt (?–?), Karolina Teresa Chodkiewicz (1778–1846), Maria Anna Wirtemberska (1768–1854).

⁷⁸ A. Sowiński, *Słownik muzyków polskich dawnych i nowoczesnych, kompozytorów, wirtuozów, śpiewaków, instrumentistów, lutnistów, organmistrzów, poetów lirycznych i miłośników sztuki muzycznej, zawierający krótki rys historii muzyki w Polsce, opisanie obrazów cudownych i dawnych instrumentów z muzyką i portretem autora* [– –] Członka honorowego Towarzystwa C. K. Naukowego w Krakowie, Towarzystwa Muzycznego we Lwowie i Towarzystwa Filotechnicznego francuskiego w Paryżu. Artystom polskimi miłośnikom muzyki narodowej w dowód szacunku i życzliwości braterskiej tę pracę poświęca autor Alb. Sowiński, nakładem autora, skł. gł. w Księgarni Luxemburskiej. Drukarnia E. Martinet, Paryż 1874, s. 304–305. We wstępie do tej publikacji: „Krótki rys historii muzyki w Polsce”, s. XLIV, Paris jest określona jako hrabina.

⁷⁹ *Słownik muzyków polskich*, t. II: M–Z, red. J. Chomiński, Kraków 1967, s. 109–110.

⁸⁰ Nawiasem mówiąc również autorki muzyki do śpiewów Niemcewicza.

⁸¹ <https://polskiekompozytorki.pl/project/paris-salomea/> (dostęp: 27 VI 2025 r.).

Dowieść, że Polak iest na drodze sławy,
Gdy mu dowodzi mąż dzielny i prawy”.

Jeżeli porównamy te słowa z zamieszczonymi pod zapisem nutowym melodii, to łatwo zauważymy, że w końcowym fragmencie słowa są nieco zmienione. Zamiast: „Dowieść, że Polak iest na drodze sławy, Gdy mu dowodzi mąż dzielny i prawy”, jest: „dowieść, że Polak iest na sławy drodze, kiedy Mąż dzielny trzyma rządu Wodze”. W przebiegu rytmu i rymu taka zmiana niczego nie wnosi, więc zapewne z jakiegoś powodu miała znaczenie dla rozwoju melodii.

PAG 185.

Zygmunt pierwszy Spiew historyczny.
Andante z Muzyką P^{re} L. Paris.

Spiew

Po ciężkich burzach Nieba liściwie da łącznam wielkiego Męża.

Fortepian

powrocie chciały Pol z zedni szczęśliwie i przw emiony blask O - rę za

dowieść że Polak iest na sławy drodze kie dy Mąż dzielny trzy ma

za du Wodze

Wnłodości Zygmunt wzgardził trzy korony.
Bo Polskę tylko miłował
Występek przeciw krajowi Spelniony
Chociaz łaskawy nigdy nie darował
Głinskiego zato ze Ojczyznę zdradził
Wywołał z kmin i Jmie zagładził

Melodia jest w tempie umiarkowanym (Andante), w tonacji G-dur i w metrum C (4/4)). Wykonanie wokalne przewidziano na głos żeński, o czym świadczy ambitus melodii d¹–e². W linii melodycznej głosu i partii akompaniamentu występują rytmy punktowane, co nadaje im „bojowy” charakter. Przebieg harmoniczny jest prosty, operuje podstawowymi akordami tonacji i jedynym urozmaicheniem jest wykorzystanie akordu A-dur – obcego dla tonacji G-dur.

Przedstawienie w niemcewiczowskim wierszu życiorysu króla sprawiło, że w dziewiątej zwrotce znalazło się w nim odniesienie do hołdu pruskiego, co wynika z zachowania chronologii następujących po sobie wydarzeń. Przyjęła ona następujące brzmienie:

„Dla czegoż miłość krwi powinowatey,
Szkodliwa była kraiowi,
Gdy lenność Pruskiej krainy bogatey,
Zygmunt nadał Albertowi,
Nie była w ten czas niewdzięczność przeyrzana,
Ni, że hołdownik targnie się na Pana”.

W „Przydatkach do Śpiewu o Zygmuncie I” Niemcewicz, opisawszy nieczne postępowanie i działania Albrechta Hohenzollerna, dochodzi do wniosku, iż: „Uczynił Zygmunt krok, który doradzały może przytomne okoliczności, do którego wiodła przychyłność krwi własney, ale który w nieprzewidzianych na ów czas skutkach, stał się później najokropniejszym dla Polski. Przez pokój podpisany w Krakowie w roku 1525 W. Mistrz Albrycht wziął w małństwo⁸² od króla Prussy wschodnie, dla siebie i potomstwa swego po mieczu, pozwolono xięciu Pruskiemu miejsce w senacie, warowano obowiązek hołdu i dostarczenie sił zbroynych na każde zawołanie królewskie. Nie przewidział na nieszczęście nasze Zygmunt, że kray ten tak piękny, dostanie się w ręce linii Margrabiów Brandenburskich, że dom ten powiększy potęgę swoją przez różne dziedzictwa spadki, że nakoniec wyda ciąg monarchów zdatnych, chciwie czuwających na wszystkie wypadki, któremiby wzrost swój powiększyć”⁸³.

Nie bez przyczyny Niemcewicz pisał te słowa, gdyż postępowanie Albrechta rzeczywiście było haniebne: „Czym Albrecht odwdzieczył się Polsce za to, że go tak wytrwale broniła przeciw cesarzowi, Rzeszy i Zakonowi, narażając się w końcu na niebezpieczeństwo wojny? Książę już 10 dni po zawarciu traktatu krakowskiego, czyli 18 kwietnia 1525 r., uważając się nadal za księcia Rzeszy, a zatem za podlegającego cesarzowi, zwrócił się do tegoż, bez wiedzy swego suzerena w Prusach, z prośbą

⁸² *Słownik pojęciowy języka staropolskiego*: „Posiadanie ziemi na prawie lennym czy też w ten sposób posiadana ziemia”; „Powinności lennicze na rzecz feudała, zależność lennicza” <https://spjs.ijppan.pl/haslo/index/5783/11892> (dostęp: 7 VII 2025 r.).

⁸³ *Śpiewy historyczne z muzyką...* – „Przydatki do Śpiewu o Zygmuncie I”, s. 177–178.

o nadanie mu w lenno posiadłości Zakonu w Niemczech oraz Inflant”⁸⁴. Sprawa upadła, ale dowodzi, że nawet więzy krwi nie miały dla niego żadnego znaczenia, dlatego wydarzenie z 1525 roku było zarówno powodem do dumy, jak i cierpkim przypomnieniem późniejszych niewierności Hohenzollernów⁸⁵.

W całym XIX wieku była to jedyna pieśń poświęcona Zygmuntowi Staremu, natomiast na przełomie wieków i w wieku XX powstało kilka utworów muzycznych, ale tylko pośrednio odnoszących się do Jagiellona. Kompozytorów zainspirował bowiem nie tyle sam monarcha, co dzwon ufundowany przez niego po zakończeniu wojny polsko-krzyżackiej z lat 1519–1521. W Krakowie uznano to za polski sukces. Dzwon, odlany w pracowni pochodzącego z Norymbergi ludwisarza krakowskiego Hansa Behema (ok. 1480–1533), zawieszony został na wieży katedry wawelskiej przy nowo wzniesionej królewskiej kaplicy grobowej, zwanej do dzisiaj Zygmuntowską, 13 lipca 1521 roku⁸⁶.



Jan Matejko, *Zawieszenie dzwonu Zygmunta na wieżę katedry w Krakowie w 1521 roku* (1874). Muzeum Narodowe w Warszawie. <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/zbiory/446822> (dostęp: 23 VI 2025 r.).

Zaprezentowany obraz jest wyobrażeniem wspaniałości Rzeczypospolitej w momencie jej największej potęgi. Przedstawiony został w dwóch planach: po prawej stronie – wyciągnięcia dzwonu z formy odlewniczej, po lewej – jego poświęcenia w obecności rodziny królewskiej.

⁸⁴ A. Wojtkowski, *Tezy i argumenty polskie w sporach terytorialnych z Krzyżakami*, cz. III: *od roku 1525 – do rozbiorów*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1968, nr 1, s. 24.

⁸⁵ Na marginesie można dodać, że na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w 2016 roku M. Koziej obroniła pracę mgr. „Król Zygmunt I Stary jako rycerz doskonały. Wątki triumfalno-wojskowe na dworze królewskim w I. połowie XVI wieku”.

⁸⁶ W kaplicy znajduje się wiele inskrypcji, wśród których na szczególną uwagę zasługują: „Dobry dla dobrych i zły”, „Roztropna rada umysłem króla”, „Nie znoszę towarzyszyć niesprawiedliwości”, „Niezgoda wewnętrzna nieszczęściem Rzeczypospolitej”, „Od podłości ginie cnota”, „Prawa działają wobec ludu; wobec możniejszych milkną”, „Nie bój się umrzeć za ojczyznę” (*Autorzy Złotego Wieku...*, k. 239).

Edmund Wasilewski (1814–1846), poeta, nauczyciel i piewca Krakowa jest autorem wiersza „Dzwon Zygmunt”⁸⁷, do którego melodię opracowaną na czterogłosowy chór męski⁸⁸ napisał kompozytor i altowiolista Karol Studziński (1828–1883):

„Onego czasu król dzwon kazał ulać
I wybudował mu wieżę wysoką;
A król potężny miał sławę szeroką,
Chciał, by swobodnie i dzwon mógł pohulać.
Wieżę naprzeciw ściany Tatrów stawił,
By echo dzwonu aż do morza grało,
Żeby potęgę narodu rozślawił
I aż na północ zabrzmiał jego chwałą.
I dzwon ulany — na karkach stu wołów
Wybiegł na wieżę i zawisł u szczytu;
I wylał z siebie w przepaści błękitu
Pierwszy hymn Bogu, jak chóry aniołów.
Głos leciał w górę w pełnych, brzęących kołach,
I wstęgę dźwięków jak piorun rozwinął,
Rozbudził echa po dumnych gór czołach
I do stóp Boga zapłynął;
A od imienia króla mu nadano
Na chrzcie tym »Zygmunta« miano”.

Poeta również pisał o potędze Polski i rodu Jagiellonów, dlatego dzwon ma być słyszany od Tatr do Bałtyku, a pierwsze jego dźwięki są hymnem ku czci Boga. Wiersze Wasilewskiego cechuje wyjątkowa śpiewność, dlatego wielu kompozytorów, m.in. Stanisława Moniuszke, inspirowały do tworzenia do nich melodii⁸⁹. Utwór Wasilewskiego i Studzińskiego na pewno był wykonywany, np. w Miłosławiu dyrygent Sieber wprowadził go do repertuaru i zademonstrował podczas przeglądu chórów⁹⁰.

Do dzwonu nawiązał Stanisław Samuel Lipski (1888–1937), kompozytor, pianista i pedagog, twórca „Ośmiu pieśni op. 15” na głos (sopran) z towarzyszeniem

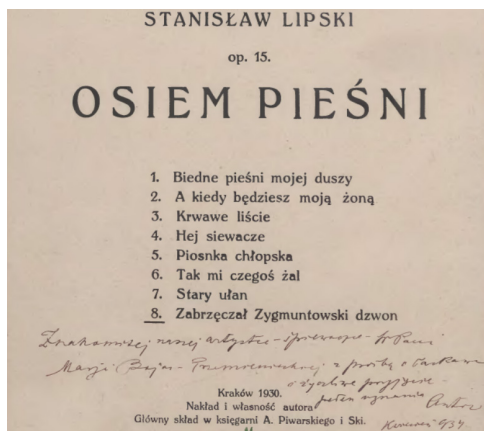
⁸⁷ Cytowany wiersz jest fragmentem poematu „Dzwon Wawelski”. Utwór ten Cecylia Niewiadomska zamieściła w zbiorze *Legends, podania i obrazy historyczne*, VIII. Jagiellonowie, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1918, s. 54–55.

⁸⁸ Podwójny kwartet męski „do życia powołał znany kompozytor i znakomity pedagog, późniejszy nauczyciel śpiewu zbiorowego w warszawskim Instytucie Muzycznym, Karol Studziński (...) w r. 1856. (...) Własne kompozycje Studzińskiego dotąd jeszcze figurują w repertuarze niemal każdego chóru męskiego”, „Śpiewak. Miesięcznik muzyczny. Organ Związku Śląskich Kół Śpiewaczych w Katowicach” luty 1947, nr 2, s. 5.

⁸⁹ <https://polskabibliotekamuzyczna.pl/encyklopedia/wasilewski-edmund/> (dostęp: 30 VI 2025 r.).

⁹⁰ *Program V Zjazdu Śpiewaków Polskich w Krotoszynie*, „Gazeta Polska” w Berlinie z bezpłatnym dwutygodniowym dodatkiem „Leszek” 1893, nr 51 z 5 VII.

fortepianu. Nie tworzą one jednak, jak można wnosić na podstawie tytułów, wokalnego cyklu. Jest wśród nich „Zabrzączał Zygmuntowski dzwon”. Nad nagłówkiem widnieje dedykacja: „Cieniom Stanisława Wyspiańskiego (1869–1907)”, ponieważ kompozytor wykorzystał fragment jego dramatu „Akropolis”⁹¹. Pieśń o dzwonie powstała w roku 1912, natomiast „Osiem pieśni” wydano w 1930 roku w Krakowie w firmie księgarza i nakładcy Antoniego Piwarskiego i Spółka.



St. Lipski, *Zabrzączał Zygmuntowski dzwon* op. 15, nr 8. <https://pbc.gda.pl/dlibra/publication/3958/edition/33762/content> (dostęp: 28 V 2025 r.).

Na stronie tytułowej egzemplarza (zbiory Biblioteki Akademii Muzycznej w Gdańsku) znajduje się odręczna dedykacja kompozytora: „Znakomitej naszej artystce–śpiewaczce W.Pani Marji Bojar-Przemienieckiej⁹² z prośbą o łaskawe i życzliwe przyjęcie pełen uznania Autor. Kwiecień 934”.

„Zabrzączał Zygmuntowski dzwon
i bije jako młotem
a trąby huczą po przestworzu,
hej Zygmuntowskim lotem!
A trąby huczą jako działa,
jak ongi na tych polach;
jakby już Polska wszystka wstała,
hej w dawnych swoich dolach.
Jakby już szczęście swoje miała
po wiekach, hej po latach

⁹¹ „Dramat w czterech aktach. Rzecz dzieje się na Wawelu w Noc Wielką Zmartwychwstania”. Akt IV, scena 6, Apollo: strofy 9–14.

⁹² Pseudonim śpiewaczki (sopran dramatyczny) i pedagoga. Żyła w latach 1897–1982.

i klęsk i krzywdy zapomniała
 przy dzwonach swoich swatach.
 I pieśń nad ludem szła nad ziemią,
 nad Polską ziemią krwawą,
 nad Akropolis, kędy drzemia
 królowie i ich prawo.
 Zbudzę stulecia jednej doby;
 w obliczu Boga wstałem.
 Bóg: Żywe Słowo zszedł nad groby;
 uczciłem go chorałem.
 Hej, pieśń skończona, pieśń Wawelu,
 gdzie nieśmiertelna Sława.
 Na zdruzgotany głąz kastelu⁹³
 Bóg wpisał swoje prawa”

2
 Cieniom Stanisława Wyspiańskiego
 (1869 - 1907)
Zabrzęczał Zygmunowski dzwon...
 Fragment z „AKROPOLIS”⁹⁴ St. Lipski, Op. 15, Nr. 8.
 (1912)
 St. Wyspiański
 Śpiew.
 Andante maestoso. *cresc.* Zabrzęczał Zygmuntowski
 Forte pian.
con Ped. *quasi* *stamp.* *stimite*
 - tow - ski dżwon i bi - jo - ja - ko mło - tem. A
 trą - by hu - ora po prze - stwo - rau,
espress.
 hej Zy - gmun - tow - skim lo - ... tem!
poco più cresc. *ff*
 Wszystkie prawa autorskie zastrzeżone.
 Copyright by St. Lipski. Kraków. 1929.
 Arc. Nr. 544.1125
 A

St. Lipski, *Zabrzęczał Zygmunowski dzwon* op. 15, nr 8. <https://pbc.gda.pl/dlibra/publication/3958/edition/33762/content> (dostęp: 28 V 2025 r.).

⁹³ Kastel lub kasztel to niewielki zamek warowny lub gród, także miejsce urzędowania kasztelana, urzędnika dworskiego zajmującego się sprawami gospodarczymi i zbieraniem danin.

Kompozytor napisał tę pieśń przed pierwszą wojną światową, a jeszcze wcześniej, bo w latach 1903–1904 powstał dramat Wyspiańskiego. Dla obu twórców oczywista była pewność odzyskania przez Polskę niepodległości, którą symbolizuje Wawel, jako główne miejsce przechowania tradycji narodowej.

Ten niewielkich rozmiarów utwór (36 taktów) w tonacji Des-dur i w metrum 6/4 (w kadencji 9/4, na jeden takt zmienione na 3/4, by w zakończeniu powrócić do 6/4), rozpoczyna dwutaktowy wstęp w tempie *Andante maestoso* [umiarkowanie i dostojnie], wykonany *pesante* [ciężko], który zapowiada pełen napięcia dramatycznego przebieg melodyczno-harmoniczny i wyrazowy. Kompozytor dużą wagę przywiązywał do strony interpretacyjnej, dlatego wpisał do partytury różne określenia wykonawcze⁹⁴. „Lipski należy do grona kompozytorów, którzy nadali nowy kształt polskiej pieśni solowej na początku XX wieku. (...) Cechuje je duża różnorodność nastrojów, bogata chromatyka, rozbudowana partia fortepianu, duża melodyjność partii wokalnych, a także dbałość o związek między muzyką i tekstem”⁹⁵.

W roku 1921 przypadała 400. rocznica uruchomienia dzwonu i zapewne dlatego Feliks Nowowiejski podjął prace nad operą „Dzwon Zygmunta”, do której libretto napisała Waleria Szalay-Groele (1879–1957)⁹⁶. Utwór pozostał tylko w szkicach i, co gorsze, zaginął⁹⁷, zatem nic bliższego nie można o nim powiedzieć. Być może Nowowiejski zaniechał komponowania tej opery, ponieważ w tym czasie tworzył muzykę do opery „Legenda Bałtyku” (1920), również z librettem Szalay-Groele i widocznie ta tematyka bardziej mu odpowiadała.

Nie wiadomo kiedy dyrygent i kompozytor Włodzimierz Ernest Ormicki (1905–1974)⁹⁸, napisał pieśń chóralną *a cappella*, zatytułowaną „Zygmuntowski dzwon” do słów Stanisława Wyspiańskiego. W 1932 roku została ona nagrodzona na konkursie w Krakowie⁹⁹. Nic więcej na jej temat nie ma w encyklopediach muzycznych, a nawet bywa, że nazwisko kompozytora w ogóle w nich nie występuje¹⁰⁰, w Internecie zaś informacje są powielane lub zbyt ogólnikowe, np. „tworzył pieśni solowe i chóralne”. W tej sytuacji na uwagę zasługuje recenzja z koncertu: „Włodzimierz Ormicki posiada już dość pokaźny dorobek kompozytorski: jedną symfonię, suitę ludową, *Suitę kolendową*, symfoniczne improwizacje na tematy ludowe i własne,

⁹⁴ Np. *espressivo* – emocjonalnie; *marcato molto cresc.* – akcentując i coraz głośniej; *Largamente ed appass.* – szeroko i rozlewnie; *grandioso* – we wzniosłym stylu; *poco meno mosso* – trochę wolniej; *poco piu tranquillo con passione* – spokojnie, cicho, ale namiętnie; *sostenuto* – spokojnie, powstrzymując; *simile* – w podobny sposób.

⁹⁵ *Encyklopedia muzyczna. Część biograficzna* klł. red. E. Dziębowska, Kraków 1997, s. 366–367.

⁹⁶ Powieściopisarka, pedagog, reportażystka, autorka libretta do opery Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku” 1920 – zob. *Słownik muzyków polskich...*, s. 80).

⁹⁷ Informacja na podstawie pracy doktorskiej Mariana Obsta, „Twórczość chóralna Feliksa Nowowiejskiego”, UAM, Poznań 1965 (mps) <http://feliks.nowowiejski.pl/tworczosc/spis-utworow/dzwon-zygmunta-1234> (dostęp: 30 V 025 r).

⁹⁸ *Encyklopedia muzyczna. Część biograficzna, n-Pa*, red. E. Dziębowska, Kraków 2002, s. 220–221.

⁹⁹ *Słownik muzyków polskich...*, s. 99–100.

¹⁰⁰ *Mała encyklopedia muzyki...*; *Encyklopedia muzyki...*

utwory wokalne na chóry (opracowanie folkloru polskiego, czeskiego i węgierskiego), pieśni solowe, dwie msze itp. Ormicki posiada rozległą wiedzę i zdecydowany talent kompozytorski. Jego sposób wypowiedzania się jest kwiecisty, a jednak prosty. Widać jasno, że kompozytor lubi barwy pastelowe. Styl kompozytora jest jeszcze czasem rozwlekły, skłonny do zbyt długich dygresji¹⁰¹.

O znaczeniu dzwonu „Zygmunt” [potocznie dzwonu Zygmunta] świadczą w XXI wieku m.in. konferencje naukowe¹⁰², podnoszące różne aspekty jego powstania i obwieszczania swoim dźwiękiem najważniejszych wydarzeń w diecezji krakowskiej, w Kościele i w naszej Ojczyźnie, udokumentowane następnie wydanymi publikacjami¹⁰³.

500-lecie zawieszenia dzwonu związane z datami 9 i 13 lipca 1521 roku dało podstawy do podkreślenia, że „Wielki dzwon katedry wawelskiej ZYGMUNT jest najpotężniejszym, najznamienszym z historycznych, zabytkowych dzwonów w Polsce i należy do nielicznej rodziny wielkich dzwonów Europy, jest zarazem arcydziełem renesansowego ludwisarstwa. (...) Nade wszystko od pierwszego rozbrzmienia przed 500 laty jako parament kościelny w swym długim trwaniu, służąc celom liturgicznym, spełnia ważną funkcję w dziejach państwa i narodu, przez co urósł do rangi jednego z doniosłych polskich symboli”¹⁰⁴. Rocznicza zainspirowała władarzy Krakowa do patronowania wielu imprezom kulturalnym: „Miasto Kraków wraz z Zamkiem Królewskim na Wawelu, Katedrą Wawelską oraz Domem Norymberskim w Krakowie z tej okazji zorganizowało szereg wydarzeń dla mieszkańców i turystów, które odbyły się pod hasłem *Sub una campana* /Pod jednym dzwonem”¹⁰⁵, czy np. ciekawemu filmowi historyczno-muzycznemu „500 lat dzwonu o imieniu Zygmunt” przygotowanemu przez Bibliotekę Polskiej Piosenki¹⁰⁶.

Również obecnie stymuluje on kompozytorów i artystów muzyki popularnej. Przedstawienie życiorysu, dokonań i klęsk jagiellońskiego monarchy ma miejsce w piosence „Zygmunt Stary”, którą nagrał zespół Raperzy Znad Wisły¹⁰⁷:

„Miał w Długoszu wychowawcę, w Kalimachu zaś doradcę.
Olbracht – władca wykształcony, ale pechem naznaczony.
Sprowadziła nań ruinę jedna bitwa – pod Koźminem,

¹⁰¹ A. Dygacz, *Poranek symfoniczny muzyki śląskiej*, „Trybuna Robotnicza” 1947, z 27 XI, s. 5.

¹⁰² Np. Sympozjum: *500-lecie zawieszenia dzwonu Zygmunta*, Kraków, 28 czerwca 2021.

¹⁰³ Np. *500 lat dzwonu Zygmunta*, red. M. Rokosz i ks. J. Urban, „Biblioteka Kapitułna na Wawelu”, t. XIV, redaktor serii: ks. Jacek Urban, Kraków 2023.

¹⁰⁴ Ibidem, wstęp, s. 10, 11.

¹⁰⁵ https://www.youtube.com/watch?v=z__87pkoc2s (dostęp: 7 VII 2025 r.).

¹⁰⁶ <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=film+500+lat+dzwonu+o+imieniu+Zygmunt> (dostęp: 5 VII 2025 r.); https://www.krakow.pl/aktualnosci/251137,33,komunikat,dzwon_zygmunt_w_piosenkach_premiera_online.html?_ga=2.191512362.1473433371.1626066229-1569720366.1610966444 (dostęp: 5 VII 2025 r.).

¹⁰⁷ Słowa G. Wasowski i S. Szczęśniak, muzyka D. Musiałowski, płyta T-Raperzy Znad Wisły – Poczet królów polskich, 1995.

W tej to bitwie właśnie szlachta wyginęła za Olbrachta.
Potem nagły zgon i nastał Aleksander, brat Olbrachta,
A że w kraju bywał mało, bo go to nie zajmowało,
Sejm mu za to ustanowił konstytucję *nihil novi*.
Nim zgasł, Gliński (kniaź), pod Kleckiem
Zdążył z Krymców zrobić sieczkę.
Gdy już Olka kraj utracił na tron wstąpił trzeci z braci
– Zygmunt Stary (druga żona Bona Sforza d’Aragona).
Jej zawdzięcza to ojczyzna coś co miano ma włoszczyzna.
Jej Staremu zaś załóżek stałej siły zbrojnej, onże
Zlecił Wawel przebudować i dzwon raczył ufundować.
Protektorem też nauki był i mecenasem sztuki.
Za Zygmunta wydał drukiem Rej – Rozprawę, a naukę
Na wyżyny odkryć wiedli Miechowita i Kopernik.
Miał trefnisia, czyli błazna, Co go chyba każdy z was zna,
Stańczyk zwał się, a prócz niego mnogość sław dwór skupiał jego,
Jak chociażby Jan Dantyszek, co choć Niemcem na świat przyszedł,
Wybrał Polskę z uczuć racji i jej służył w dyplomacji.
Z takich samych też powodów germańskiego rodowodu
Fukierowie doń zjechali i w Warszawie zamieszkali.
Wielkim król królował wodzom, takich matki już nie rodzą:
Kamieniecki i Ostrogski, także hetman Jan Tarnowski.
Imć Ostrogski na swym koncie miał czterdzieści zwycięstw,
Stąd też zrównał liczbą się wygranych z Krzywoustym Bolkiem samym.
Oto kilku spis wiktorii, co przyniosły nam moc glorii:
Na początku był Wiśniowiec ordy Krymskiej wręcz grobowiec.
Później Grunwald – bis pod Orszą, z tym, że stroną Orszy gorszą
Była szansa zmarnowana przetrzymania na kolanach
Władz moskiewskich, a starczyło Twierdzą Smoleńsk przejąć siłą.
Potem bój z Mołdawianinem, czyli rzeź pod Obertynem,
A na końcu zaś zdobyto gród Starodub,
Gdzie użyto czegoś na kształt granatników.
Skorzystano też z górników,
Którzy podkop wydrążyli pod sam mur i wysadzili.
Wróćmy teraz do Zygmunta, co dbał o te, co miał, grunta
Lecz zabiegał też o nowsze, kraj zwiększając (patrz Mazowsze).
Talię kart przedzierał, znaczy, że należał do siłaczy.
Dodatkowo miał w zwyczaju kubkiem krzepić się tokaju.

Miał swojego też konika – z astrologii on wynikał.
Gdy dwuletni bój z Zakonem zwieńczył był Zakonu zgonem,
Hohenzollern mu hołdował, lud zaś gromko wiwatował.
Dziś, po latach, prawda taka, że ocalał tym łajdaka
Pozwalając, by przetrwały Prusy i nam łupnia dały.
Lecz przewidzieć tej przyszłości nie mógł wtedy król miłościw.
Teraz skupcie się psubraty, bo ważniejsze padną daty:
Raz, pięć, nul, pięć – *nihil novi* – król sam nic nie ustanowi.
Jeden, piątka, jeden, czwórka, to z Grunwaldu jest powtórka
– Bój pod Orszą – Ruskich klęska, lecz cóż po niej bez Smoleńska.
Raz, pięć, dwa, pięć – to Hołd Pruski i na oczach króla łuski.
Hej, Zygmuncie! Królu Stary! tacy jak ty, to filary!
Ku końcowi pieśń już zmierza, pocałujcie w tułów jeża!”

Odnajdziemy w niej odniesienia do licznych bitew, w których zwycięstwa nie zawsze były właściwie wykorzystane i o podobnie zmarnowanym wydarzeniu z roku 1525: „Gdy dwuletni bój z Zakonem zwieńczył był Zakonu zgonem, Hohenzollern mu hołdował, lud zaś gromko wiwatował. Dziś, po latach, prawda taka, że ocalał tym łajdaka pozwalając, by przetrwały Prusy i nam łupnia dały”. W dalszej części piosenki jej autorzy okazali się bardziej wyrozumiali dla Zygmunta Starego: „Lecz przewidzieć tej przyszłości nie mógł wtedy król miłościw”, chociaż wytknęli mu, że miał wówczas łuski na oczach.

Współczesną interpretację historii sławnego dzwonu zawdzięczamy Piotrowi Rubikowi (muzyka) i Zbigniewowi Książkowi (słowa), twórcom piosenki „Dzwon Zygmunta”¹⁰⁸. Jej tekst jest następujący:

„W spichlerzach wszelkich dóbr dostatek,
Ku Bałtykowi Wisły bieg unosi Jagielloński statek,
Bo wszak to polski złoty wiek;
Ukłonem królewskiego tronu
Dzwon Zygmunt nagłym fałszem zgrzyta
I z dzwonu bije serce dzwonu,
Gdy się o przyszłe wieki pyta.
Aż z Mediolanu była Bona,
Króla Zygmunta druga żona;
Miał Zygmunt Stary taki feler,

¹⁰⁸ To fragment kantaty „Zakochani w Krakowie” skomponowanej z okazji obchodów 750-lecia miasta. Premiera odbyła się 1 czerwca 2007 roku na krakowskim Rynku Głównym. Całość koncertu do wysłuchania: cz. 1: <https://www.youtube.com/watch?v=xf5cZrW8Jpk>, cz. 2: <https://www.youtube.com/watch?v=cVSz5t1xMmA>, cz. 3: <https://www.youtube.com/watch?v=HxIh7kZCBpY>, cz. 4: <https://www.youtube.com/watch?v=szh3LDVcM4E> (dostęp: 9 VII 2025 r.).

Że nade wszystko spokój cenił.
Przywiozła Włoszka por i seler,
Więc, jak kazała, dietę zmienił.
O lat dwadzieścia siedem młodsza –
nie takie rzeczy widział świat;
Gdy król do kresu życia dotrze
Będzie miał osiemdziesiąt lat.
W spichlerzach wszelkich dóbr dostatek...
Aż z Mediolanu była Bona,
Króla Zygmunta druga żona.
Grzmiał o naprawie Frycz Modrzewski,
Kopernik rwał słoneczne więzy,
Luter podgryzał tron papieski,
Rej składał w prozę polski język.
Ogłosił król królewską wolę,
Gdy Prusak knechtom płacił żołd,
Więc szczywany Albrecht Hohenzollern
Składał na Rynku pruski hołd.
Aż z Mediolanu była Bona,
Króla Zygmunta druga żona;
Nie cierpiał Bony błazen Stańczyk,
Gdy obdzierała szlachtę z grosza;
Z radości błazen aż zatańczył,
Gdy nastał wojny czas kokoszej¹⁰⁹.
Chociaż renesans na Wawelu,
Choć król patronem wszystkich sztuk,
Pustym frazesem dla zbyt wielu
»Ojczyzna, honor oraz Bóg«.
W spichlerzach wszelkich dóbr dostatek...»

Autor słów nie ograniczył się do przedstawienia samego dzwonu, który nawet „nagłym fałszem zgrzyta”, ale przypomniał o dokonaniach wybitnych Polaków: Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Mikołaja Kopernika, Mikołaja Reja, o wydarzeniu z roku 1525, o Stańczyku i jego niechęci do królowej Bony. Konkluzja wiersza jest jednak bardzo gorzka: „Choć król patronem wszystkich sztuk, Pustym frazesem dla zbyt wielu »Ojczyzna, honor oraz Bóg«”.

¹⁰⁹ Rokosz szlachty w 1537 roku skierowany przeciwko polityce Zygmunta Starego, a zwłaszcza jego żony i magnaterii.

Popularną w okresie międzywojennym, szczególnie na Śląsku (powstania) a współcześnie w całym kraju, jest pieśń „Jak długo w sercach naszych”, w której również jest odniesienie do zygmuntońskiego dzwonu¹¹⁰:

1. Jak długo w sercach naszych

Choć kropla polskiej krwi,

Jak długo w sercach naszych

Ojczysta miłość tkwi,

Ref. Stać będzie kraj nasz cały,

Stać będzie Piastów gród.

Zwycięży Orzeł Biały,

Zwycięży polski ród! bis

2. Jak długo na Wawelu

Zygmunta bije dzwon,

Tak długo nasza Wisła

Do Gdańska płynie wciąż

Ref. Zwycięży Orzeł Biały,

Zwycięży polski lud,

Wiwat: niech żyje Kraków,

Nasz podwawelski gród! bis

3. Jak długo Wisła wody

Na Bałtyk będzie słać,

Jak długo polskie grody

Nad Wisłą będą stać,

Ref. Stać będzie....

4. O, wznies się Orle Biały,

O, Boże, spraw ten cud:

Zwycięstwo polskiej sławy

Ogląda polski lud.

Ref. Stać będzie...

5. Jak długo nasza wiara

Rozgrzewa polską krew,

Tak długo Polska cała

Bo Polak to jak Lew.

Ref. Stać będzie...

¹¹⁰ Znanych jest co najmniej pięć wariantów tekstu. Autorem jednego z nich jest Konstanty Krumłowski (1872–1938), komediopisarz, aktor, dziennikarz, autor tekstów. W okresie międzywojennym był kierownikiem literackim operetki krakowskiej. Twórcą melodii miałby być Władysław Piątkiewicz, ale jest to informacja niepewna. Tekst: https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Zwyciez_Orzel_Bialy; melodia: <https://www.youtube.com/watch?v=bqc87rKxoJI> (dostęp: 7 VI 2025 r.).

I w tej pieśni poprzez zygmuntownski dzwon następuje nawiązanie do łączności Krakowa (Wawelu) z Gdańskiem, Wisły i grodów nad nią położonych z Bałtykiem, Orla Białego z wiarą rozgrzewającą polską krew.

Piosenkę dla dzieci, zatytułowaną „Królewski dzwon”, stworzyli Andrzej Piśko (słowa) i Mateusz Hrynkiewicza (muzyka). Od 2022 roku wykonuje ją Krakowski Chór Dziecięcy – „Krakowskie Mordoki”¹¹¹.

Bim bom, bim bom! Bim bom, bim bom!

1. Bim bom, bim bom!

Zygmunta bije dzwon.

Czasem radość, czasem smutek,

Niesie miastu kilka nutek, które pięknie brzmią – które pięknie brzmią.

Bim bom, bim bom – które pięknie brzmią.

2. Bim bom, bim bom!

Nad miastem bije dzwon,

Głosząc troskę lub nadzieję

Przypomina stare dzieje, historii dźwięczy ton – historii dźwięczy ton.

Bim bom, bim bom – historii dźwięczy ton.

3. Bim bom, bim bom!

Królewski bije dzwon.

Opowiada wydarzenia,

Miłość budzi i wspomnienia, bo ma taką moc – bo ma taką moc.

Bim bom, bim bom – bo ma taką moc.

4. Bim bom, bim, bom!

Wspaniały bije dzwon.

Zawsze czuwa w gotowości,

By Krakowa chwałę głosić, więc słuchajmy go – warto słuchać go.

Bim bom, bim bom – warto słuchać go.

Dzieci śpiewają o reakcji dzwonu na wydarzenia radosne i smutne, bicie na trwogę lub nadzieję, a jego dźwięki mają moc budzenia miłości i wspomnień. Dzwon zawsze czuwa w gotowości, by głosić chwałę królewskiego miasta.

Z królem Zygmuntem Starym związany był Stańczyk/Stanisław (ok. 1480–1556/1562)¹¹². Postać ta natchnęła Ludomira Różyckiego (1884–1953) do napisania

¹¹¹ Krakowskie Mordoki to fikcyjne stworzenia z serialu animowanego „Krakowskie potwory”. Serial jest fantasy-horror i przedstawia Kraków jako miasto pełne nadprzyrodzonych istot. „Nowa płyta. Krakowskie legendy w nowoczesnym brzmieniu”, <https://kchd.pl/ploty/krakowskie-mordoki/> (dostęp: 2 VI 2025 r.). Nazwa nie ma żadnego historycznego odniesienia do oddziałów powstańczych stanowiących część Powstania Krakowskiego w lutym 1846 roku, którego celem było odzyskanie niepodległości Galicji spod zaboru austriackiego i utworzenie nowego porządku społecznego.

¹¹² Błazen nadworny Jana Olbrachta, Aleksandra Jagiellończyka, Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta.

w 1900 roku scherza symfonicznego „Stańczyk” op. 1¹¹³, które wykonano po raz pierwszy w Filharmonii Warszawskiej w roku 1903. Inspirację dał kompozytorowi obraz Jana Matejki, na którym błazen przedstawiony jest z zatroskaną miną. Ten dziesięciominutowy utwór nawiązuje do tematyki malarskiej praktykowanej przez późnoromantycznych twórców niemieckich. Równocześnie jest wynikiem „programowego podtekstu, przy czym muzyka nie jest traktowana jako środek wyrazu emocjonalnych przeżyć bohatera, ale bardziej ogólnie, jako środek scharakteryzowania dwóch różnych elementów składających się na atmosferę i sens sceny przedstawionej w obrazie Matejki: elementu polskości, uosobionego w Stańczyku, i elementu kosmopolitycznego, reprezentowanego przez włoskie wpływy kultury dworskiej XVI wieku w Polsce”¹¹⁴.

Kompozytor Andrzej Panufnik (1914–1991) jest twórcą „Tryptyku Jagiellońskiego”, skomponowanego w 1966 roku w związku z 1000-leciem chrztu Polski. Prawykonanie utworu miało miejsce w kościele Notre Dame de France w Londynie. „Trwałym źródłem inspiracji pozostaje dla niego [Panufnika] Polska – jej historia, tradycje narodowe, krajobrazy. Muzycznie nawiązując do Polski Jagiellonów, kompozytor starał się o zachowanie polskiego dziedzictwa kulturowego w ciężkich wojennych czasach”¹¹⁵. „Tryptyk” to krótki, siedmiominutowy utwór na orkiestrę smyczkową, składający się z trzech części: *Preambulum*, *Cantio* i *Chorea polonica*. Sam kompozytor podkreślał, że: „Utwór jest hołdem dla Jagiellonów, jednej z wielkich dynastii wpływających na Europę Środkową”. Znajdują się w nim m.in. fragmenty z Tabulatury organowej Jana z Lublina, pieśni Krzysztofa Klabona i Tabulatury Lutniowej Wojciecha Długoraja¹¹⁶.

Reasumując, kwerenda dostępnych materiałów muzycznych wykazała, że pomiędzy XVI a XXI wiekiem żaden kompozytor nie napisał utworu *stricte* odnoszącego się do złożenia przez pruskiego księcia Albrechta Hohenzollerna hołdu w 1525 roku, ani później składanych. Jak się wydaje, brak zainteresowania mógł wynikać z kilku powodów: małej atrakcyjności dla muzyki tak specyficznego tematu¹¹⁷, niezachowania (zaginięcia, zniszczenia) utworów, a także utrzymującej się przez wieki negatywnej oceny królewskiej decyzji.

Hołd na krakowskim rynku przewija się jednak w kompozycjach wokalnych opiewających życie i działalność polityczną króla Zygmunta I Starego. Takich utworów jest kilka: dwie pieśni żałobne: „Pieśń o śmierci Króla Jego Miłości Starego,

¹¹³ Słownik muzyków polskich..., s. 99–100.

¹¹⁴ S. Łobaczewska, *Twórczość kompozytorów Młodej Polski*, w: *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, t. II, Kraków 1966, s. 582–583.

¹¹⁵ P. Pieńkowska, https://www.historiaposzukaj.pl/wiedza,muzyka,132,muzyka_panufnik_-_tryptyk_jagiellonski_muzyczne_wspomnienie_jagiellonow.html?u=os_czasu.html (dostęp: 4 VI 2025 r.).

¹¹⁶ Ibidem.

¹¹⁷ Niewątpliwie temat był bardziej malarski niż muzyczny, chociaż i w tym zakresie powstały tylko dwa obrazy.

Zygmunta Pierwszego” anonimowych autorów z XVI wieku i „Pieśń żałobna znakomitego króla Polski itd. Zygmunta I” z 1548 roku autorstwa Eustachego Knobelsdorfa (bez melodii) oraz dwie świeckie: „O królach polskich” z ok. 1548 roku w tabulaturze klasztoru Świętego Ducha w Krakowie (melodia niepewna) i „Zygmunt pierwszy. Spiew historyczny” z muzyką kompozytorki Salomei Parys w dziele Juliana Ursyna Niemcewicza *Śpiewy historyczne* (1816).

Najbardziej pobudzającym wenę twórczą okazał się dzwon Zygmunt/Zygmunta zawieszony i poświęcony w roku 1521. Faktowi temu trzy pieśni poświęcili twórcy w XIX i XX wieku: Karol Studziński (muzyka) i Edmund Wasilewski (słowa) – „Dzwon Zygmunt”; Stanisław Samuel Lipski (muzyka) i Stanisław Wyspiański (słowa) – „Zabrzęczał Zygmunowski dzwon”; Włodzimierz Ernest Ormicki (muzyka) i Stanisław Wyspiański (słowa) – „Zygmunowski dzwon”.

W XXI wieku dawny monarcha równie inspirował twórców muzyki popularnej: zespół Raperzy znad Wisły nagrał piosenkę „Zygmunt Stary”; Piotr Rubik (muzyka) i Zbigniew Książek (słowa) – „Dzwon Zygmunta”; Mateusz Hrynkiewicz (muzyka) i Andrzej Piśko (słowa) – dla dzieci „Królewski dzwon”. 500. rocznica poświęcenia dzwonu natchnęła nawet krakowskiego cukiernika do stworzenia ciastka „Dzwon Zygmunta”¹¹⁸. Upamiętnieniem króla było też wyemitowanie w 1994 roku aż trzech monet z jego wizerunkiem (obiegowa i dwie kolekcjonerskie) oraz banknotu o nominale 200 zł., wprowadzonego do obiegu od 1 stycznia 1995 roku¹¹⁹.

Dwa utwory na zespół instrumentalny: scherzo symfoniczne „Stańczyk” Ludomira Różyckiego i „Tryptyk Jagielloński” Andrzeja Panufnika na orkiestrę smyczkową uzupełniają i równocześnie wyczerpują zasób dzieł muzycznych poświęconych Zygmuntowi I Staremu.

Z zaprezentowanego przeglądu wynika, że przeważa wśród nich świecka muzyka wokalna, natomiast dwie pieśni żałobne są utworami okolicznościowymi. Pomimo że muzyka na dworze Jagiellonów była sztuką dominującą w życiu rodzinnym i państwowym, to fakt ten nie przełożył się na liczący dorobek kompozytorski ani wówczas, ani w następnych wiekach.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

Autorzy *Złotego Wieku w kulturze i sztuce na Wawelu. Antologia tekstów 1518–1617*. Wybrał, przełożył i komentarzem opatrzył Marcin Fabiański z udziałem Michała Kurzeja oraz przy współpracy Anny Lebensztejn, Katarzyny Brzeziny-Scheuerer, Almut Bues, Wojciecha Kurzeja. Zamek Królewski na Wawelu, Państwowe Zbiory Sztuki, Kraków 2014.

Kochanowski J., *Pieśni Jana Kochanowskiego księgi dwoje*, Drukarnia Łazarzowa, Kraków 1586.

Lelewel J., *Historia Polska do końca panowania Stefana Batorego*. Dzieło pośmiertne przypiskami pomnożone i wyda-

¹¹⁸ <http://www.cukierniastarowicz.pl/dzwon-zygmunta.html> (dostęp: 8 VII 2025 r.).

¹¹⁹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_I_Stary#:~: (dostęp: 12 VII 2025 r.).

- ne przez E. Rykaczewskiego. Nakładem Księgarni Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1863.
- Niemcewicz J. U., *Śpiewy historyczne z muzyką i rycinami*, przez [...], S.S. Członka T.K.W.P.N [Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk], Akad. Wileńsk., Tow. Nauk w Krakowie, Tow. Filoz. w Filadelfii i Tow. Wojsk. w West Point w Ameryce. Wyciśnięto w Warszawie w Drukarni nr 646 przy Nowolipiu. 1816.
- Niewiadomska C., *Legendy, podania i obrazki historyczne*, VIII. Jagiellonowie, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1918.
- Nieznanym śpiewnik historyczny polski z końca wieku XVI-go*, wydał w 400-setną rocznicę urodzin Mikołaja Reja Z. Gloger, Warszawa 1905. Skład Główny u Gebethnera i Wolffa w Warszawie i G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.
- Sowiński A., *Słownik muzyków polskich dawnych i nowoczesnych, kompozytorów, wirtuozów, śpiewaków, instrumentistów, lutnistów, organmistrzów, poetów lirycznych i miłośników sztuki muzycznej, zawierający krótki rys historii muzyki w Polsce, opisanie obrazów cudownych i dawnych instrumentów z muzyką i portretem autora* [–] Członka honorowego Towarzystwa C. K. Naukowego w Krakowie, Towarzystwa Muzycznego we Lwowie i Towarzystwa Filotechnicznego francuskiego w Paryżu. Artystom polskimi miłośnikom muzyki narodowej w dowód szacunku i życzliwości braterskiej tę pracę poświęca autor Alb. Sowiński, nakładem autora, skł. gł. w Księgarni Luxemburskiej. Drukarnia E. Martinet, Paryż 1874.

Opracowania

- 06_piesnosmierci.pdf. Zapis nutowy i nagranie pieśni.
- 500 lat dzwonu Zygmunta, red. M. Rokosz i ks. J. Urban, „Biblioteka Kapitulna na Wawelu”, t. XIV, redaktor serii: ks. Jacek Urban, Kraków 2023.
- Borawska T., *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, Olsztyn 1996.
- Dygacz A., *Poranek symfoniczny muzyki śląskiej*.
- Encyklopedia muzyczna efg. Część biograficzna, red. E. Dziębowska, Kraków, 1987.
- Encyklopedia muzyczna kfl. Część biograficzna, red. E. Dziębowska, Kraków 1997.
- Encyklopedia muzyczna n-Pa. Część biograficzna, red. E. Dziębowska, Kraków 2002.
- Encyklopedia muzyki, red. A. Chodkowski, Warszawa 1995.
- Kasprzyk J., *Hołd pruski*, Tygodnik „Idziemy” 2025, nr 14 z 1 IV.
- Król-Mazur R., *O muzykach, muzyce i jej funkcji na renesansowym dworze ostatnich Jagiellonów*, „Krzysztoforzy Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2006, nr 24.
- Kucharczyk G., *Jak lennik stał się rozbiorcą*, „Nasz Dziennik” 2025, nr 83, z 9 IV 2025.
- Łobaczewska S., *Twórczość kompozytorów Młodej Polski*, w: *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, t. II, Kraków 1966.
- Małłek J., *Prusy Książęce a Prusy Królewskie w latach 1525–1548. Studium z dziejów polskiej polityki księcia Albrechta Hohenzollerna*, Warszawa 1976.
- Morawska K., *Historia muzyki polskiej*, t. II: *Renesans [1500–1600]*, Warszawa 1994.
- Oracki T., *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, t. I: A–K, Olsztyn 1984.
- Poliński A., *Dzieje muzyki polskiej w zarysie*, Lwów 1907.
- Potkowski E., „*Hołd pruski*” w opiniach historyków polskich, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2016, t. XXIII.
- Prus J., *Muzyka na Wawelu*, „Nasza Przeszłość” 1974, t. XLI, reedycja 2023.
- Przywecka-Samecka M., *Drukarstwo muzyczne w Polsce do końca XVIII wieku*, Kraków 1969.
- Słownik muzyków polskich*, t. II: M–Z, red. J. Chomiński, Kraków 1967.
- Słownik pisarzy śląskich*, red. J. Łyszczyna i D. Rotta, t. I, Katowice 2005.
- Słownik pojęciowy języka staropolskiego* <https://spjs.ijppan.pl/haslo/index/5783/11892> (dostęp: 7 VII 2025 r.).
- Szeliga Z., *Stanisława Orzechowskiego żywot niepokorny*, „Życie Przemyskie” 1982, nr 39.
- Szujski J., *Opowiadania i roztrząsania*, t. IV, Kraków 1888. W drukarni „Czasu” Fr. Kluczyckiego i Spółki, nakładem rodziny Józefa Szujskiego.
- Szweykowski Z. M., *Rozkwit wielogłosowości w XVI wieku*, w: *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, red. Z. M. Szweykowski, t. I: *Kultura staropolska*, PWM, Kraków 1958.
- Tomkowicz S., *Na dworze królewskim dwóch ostatnich Jagiellonów*, Kraków 1924.
- Tyrała R., *Słowo na otwarcie sympozjum „500-lecie zawieszenia dzwonu Zygmunta*, wstęp.
- Voisé W. (rec.), *Rola Ślązaków z okręgu jeleniogórsko-legnickiego w życiu naukowo-kulturalnym polskiego renesansu* (na marginesie książki), „Kwartalnik historii nauki i techniki” 1957 nr 2/3.
- Wojtkowski A., *Tezy i argumenty polskie w sporach terytorialnych z Krzyżakami*, cz. III: *od roku 1525 – do rozbiorów*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1968, nr 1.

- Wysocki M., *Polifoniczna pieśń okolicznościowa w okresie zygmunto-wskim*, cz. 5. – *Śmierć króla*, opublikowany 10.09.2016 w czasopiśmie Meakultura, <https://meakultura.pl/artukul/2016/09/10/> (dostęp: 9 V 2025 r.).
- Wyszyński S., Gniezno, 27 kwietnia 1975.
- Zawacki T., *Catalogus ducum atque regum polonorum* (1609) – „Katalog książąt i królów polskich”. Wstęp i opracowanie Jan Malicki. Przekład Łukasz Tofilski, Katowice 2004.

Prasa

- „Życie Przemyskie” 1982, nr 39.
- „Trybuna Robotnicza” 1947 z 27 XI.
- „Nasz Dziennik” 2025, nr 83 z 9 IV.
- Tygodnik „Idziemy” 2025, nr 14 z 1 IV.
- „Monitor Polski” 2025, poz. 347 i 307.
- „Gazeta Polska” 1893, w Berlinie nr 51 z 5 VII.
- „Śpiewak. Miesięcznik muzyczny. Organ Związku Śląskich Kół Śpiewaczych w Katowicach” luty 1947, nr 2.

Źródła internetowe

- <https://www.youtube.com/watch?v=xf5cZrW8Jpk> cz. 1 (dostęp: 9 VII 2025 r.).
- <https://www.youtube.com/watch?v=cVSz5t1xMmA> cz.2 (dostęp: 9 VII 2025 r.).
- <https://www.youtube.com/watch?v=HxIh7kZCBpY> cz. 3 (dostęp: 9 VII 2025 r.).
- <https://www.youtube.com/watch?v=szh3LDVcM4E> cz. 4 (dostęp: 9 VII 2025 r.).
- https://www.tekstowo.pl/piosenka,t_raperzy_znad_wisly,zygmunt_i_stary.html (dostęp: 3 VI 2025 r.).
- <https://kchd.pl/plyty/krakowskie-mordoki/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).
- Pieńkowska P. https://www.historiaposzukaj.pl/wiedza,muzyka,132,muzyka_panufnik_-_tryptyk_jagiellonski_muzyczne_wspomnienie_jagiellonow.html?u=os_czasu.html (dostęp: 4 VI 2025 r.).
- <https://radioolsztyn.pl/hold-pruski-pod-lupa-historykow-sukces-czy-początek-konca/01816730> (dostęp: 14 V 2025 r.).
- <https://www.olsztyn24.com/news/43325-500-rocznice-holdu-pruskiego-obchodzono-w-olsztynie.html> (dostęp: 14 V 2025 r.).
- <https://uwm.edu.pl/aktualnosci/historyk-z-uwm-hold-pruski-mit-narodowy> (dostęp: 14 V 2025 r.).
- <https://www.debata.olsztyn.pl/wiadomoci/olsztyn/9528-dlaczego-w-olsztynie-nie-stanal-pomnik-holdu-pruskiego-najnowsze-slajd-kafelek.html> (dostęp: 10 IV 2025r.).
- <https://idziemy.pl/kultura/hold-pruski> (dostęp: 6 VI 2025 r.).
- <https://polskiekompozytorki.pl/project/paris-salomea/> (dostęp: 27 V 2025 r.).
- <https://polona.pl/item-view/24b05641-6d34-4a06-9b96-d2bc50afb9df?page=0> (dostęp: 17 V 2025 r.).
- <https://polona.pl/item-view/13a11b0e-6ec2-4c36-a985-ce04cfd89cf?page=116> (dostęp: 12 V 2025 r.).
- <http://feliks.nowowiejski.pl/tworczosc/spis-utworow/dzwon-zygmunta-1234> (dostęp: 30 V 2025 r.).
- <https://www.malopolska.pl/aktualnosci/edukacja/konferencja-w-rocznice-holdu-pruskiego> (dostęp: 10 V 2025 r.).
- <https://meakultura.pl/artukul/2016/09/10/> (dostęp: 17 V 2025 r.).
- <https://triangel.com/nasza-oferta/piesni-swieckie-polskiego-renesansu-i-piesni-krolewskie/> (dostęp: 28 V 2025 r.).
- <https://spjs.ijppan.pl/haslo/index/5783/11892> (dostęp: 07 VII 2025 r.).
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Hans_Behem#/media/Plik:Matejko_Hanging_of_the_Zygmunt_bell.jpg (dostęp: 23 VI 2025 r.).
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_I_Stary#:~: (dostęp: 12 VII 2025 r.).
- <https://pbc.gda.pl/dlibra/publication/3958/edition/33762/content> (dostęp: 28 V 2025r.).
- <https://polskabibliotekamuzyczna.pl/encyklopedia/wasilewski-edmund/> (dostęp: 30 VI 2025 r.).
- <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=film+500+lat+dzwonu+o+imieniu+Zygmunt> (dostęp: 5 VII 2025 r.).
- https://www.krakow.pl/aktualnosci/251137,33,komunikat,dzwon_zygmunt_w_piosenkach___premiiera_online.html?_ga=2.191512362.1473433371.1626066229-1569720366.1610966444 (dostęp: 5 VII 2025 r.).
- https://www.youtube.com/watch?v=z__87pkoc2s (dostęp: 7 VII 2025 r.).
- https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Zwyciezy_Orzel_Bialy (dostęp: 7 VI 2025 r.).
- <https://www.youtube.com/watch?v=bqc87rKxoJI> (dostęp: 7. VI 2025 r.).
- <https://kchd.pl/plyty/krakowskie-mordoki/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).
- <http://www.cukierniastarowicz.pl/dzwon-zygmunta.html> (dostęp: 8 VII 2025 r.).